



DZIŚ SPECJALNY PORADNIK

DIETA NAJLEPSZA DLA SENIORÓW

CO POWINNY JEŚĆ, A CZEGO UNIKAĆ OSOBY STARSZE?

Nr ISSN 0137-9178

Nr indeksu 348-570



www.gs24.pl

Nr 228 (5986) | Nakład: 4.033 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

SZCZECIŃSKI

79 lat

Czwartek, 1.10.2026

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

**Ochrona przyrody**

Wilk odłowiony w Gryfinie nie wróci już na łono natury

– Wilk znajdował się w opłakanym stanie. Posiada wady, które absolutnie eliminują go z życia w naturze – mówią specjaliści.

– Str. 3

Wójt Kołbaskowa bez mandatu?

Prawnik wskazuje, że Małgorzata Schwarzwald złamała ustawę antykorupcyjną

– Str. 4



FOT. GMINA KOŁBASKOWO

Szczecin. Dramat mieszkańców ulicy Hożej

Pat w sprawie rozpadającej się kamienicy. Są pieniądze, ale i strach

Mariusz Parkitny

Ponad 200 tys. zł znalazł ZBiLK na zabezpieczenie rozpadającej się kamienicy przy ulicy Hożej. Wspólnota mieszkaniowa odrzuciła uchwałę, która otwierała drogę do wykonania tej inwestycji, bo obawia się, że będzie musiała oddać pieniądze. Sytuacja robi się coraz bardziej patowa, a zima za pasem.

Do dramatu prawie dziesięciu rodzin doszło miesiąc temu, gdy ślady pęknięcia ścian były już tak wielkie, że mieszkańcy nocą zmuszeni byli do ewakuacji.

Kontrola urzędników nadzoru budowlanego potwierdziła ich obawy. Budynek z klatkami 9-10 został zamknięty, a 9 rodzin musiało szukać pomocy u krewnych lub zamieszkać w lokalach zastępczych. Kolejnym krokiem ma być zabezpieczenie nieruchomości, a to wydatek

co najmniej 200 tys. zł. Większość lokali w wyłączonym z użytku budynku stanowi wspólnota mieszkaniowa (pozostałe dwa lokale są komunalne). Nie stać jej na tak wielkie inwestycje, tym bardziej że – jak zauważają mieszkańcy – od dwóch lat apelowali do miasta, aby zwróciło uwagę na pękające ściany.

Pieniądze na zabezpieczenie nieruchomości (ponad 201 tys. zł) zabezpieczył ZBiLK, ale wspólnota odrzuciła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na wykonanie zabezpieczenia i przejęcia nadzoru nad wykonaniem prac. Obawia się, że będzie musiała oddawać pieniądze, które wyłożyła miasto. Teraz mieszkańcy skarżą się, że ZBiLK odmówił wsparcia w robotach zabezpieczających.

– Przyszło pismo, że ZBiLK rezygnuje z finansowania prac zabezpieczających – mówił w piątek Krzysztof Maciejewski, mieszkaniec kamienicy na Hożej.

ZBiLK potwierdza, że nie ma już możliwości kontynuowania działań

ROZMOWA

General broni Piotr Błazeusz: Skuteczne odstraszenie wymaga nie tylko posiadania odpowiednich zdolności, ale również wiarygodnej gotowości do ich użycia

SZCZECIN

Był Pewex, Cezas, a teraz czas na bibliotekę. Radni zastanawiają się nad przeniesieniem filii biblioteki z pl. Lotników na ul. Rayskiego



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI/ARCH. GS24.PL

Bydynek przy ulicy Hożej 9-10 zaczął się rozpadać

dających do zabezpieczenia budynku na koszt gminy. Powodem jest odrzucenie przez wspólnotę uchwały, która zezwoliłaby ZBiLK-owi na prace naprawcze.

– W konsekwencji odrzucenia uchwały oraz ustaleń, z których wynika, że wspólnota mieszkaniowa zaskarżyła decyzję nałożoną na wspólnotę przez PINB o konieczności zabezpieczenia budynku, in-

formujemy, że nie ma możliwości kontynuowania działań ZBiLK dających do zabezpieczenia budynku na koszt gminy – mówi Sylwia Cyza-Słomska ze ZBiLK.

– Gmina, mając na uwadze trudną sytuację mieszkańców oraz stan techniczny budynku, podjęła działania (co do zasady za stan budynku odpowiada jego właściciel) zmierzające do zabezpieczenia środków finansowych i wykonania zabezpieczenia budynku. Działanie to, z uwagi na stan budynku, zostało podjęte w trybie interwencyjnym, a uchwała przedstawiona wspólnocie odnosiła się jedynie do zgody na wykonanie zabezpieczenia i przejęcia nadzoru nad wykonaniem prac – dodaje Cyza-Słomska.

Zauważa, że w tej chwili nie jest przesądzone, czy mieszkańcy musieliby zwracać pieniądze wyłożone przez miasto. Będzie to zależało od finału sporu – o to, kto odpowiada za stan budynku.

Dokończenie na stronie 4

REKLAMA

0011580546

Targi

NIERUCHOMOŚCI WNĘTRZA

3-4 PAŹDZIERNIKA 2026

HOTEL MARRIOTT SZCZECIN
BRAMA PORTOWA 2

PATRONATY:



POLECAMY

JUTRO: Premier Tusk rzuca rękawicę prezydentowi SOBOTA: Nie odkładaj zadań „na jutro”

1.10.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny obchodzą: Danuta, Jan, Julia, Roman
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Krzysztof Cugowski: Jesteśmy bardzo podatni na reklamy

wokalista

Słyszałem o badaniach, które sprawdzały, jak mieszkańcy poszczególnych europejskich krajów reagują na reklamy. Okazuje się, że to właśnie my Polacy oraz Gruzini jesteśmy najbardziej na nie podatni i przyjmujemy je wprost.

Musimy jeszcze wziąć pod uwagę, że nasze społeczeństwo przez ostatnie dziesięć lat też się wzbogaciło. Możemy pozwolić sobie na więcej i to nie chodzi tylko o produkty pierwszej potrzeby jak reklamowane kiedyś mydło, które było odrobiną luksusu. Wystarczy popatrzeć, co się dzieje w przypadku budownictwa i to głównie jednorodzinne. Jesteśmy jednym wielkim placem budowy. To doskonale pokazuje, że poziom zasobności portfeli się podniósł.

W tym przypadku też powrócę do okresu PRL. To był kraj, w którym brakowało wszystkiego, łącznie z papierem toaletowym. W związku z tym, to nasze społeczeństwo przez dziesiątki lat żyło w ciągłym niedoborze. Dlatego, kiedy nagle wszystko pojawiło się na rynku, a jeszcze do tego ludzie zaczęli mieć trochę pieniędzy, to rzucili się w konsumpcję i się nią zachłysłi.

Oczywiście więc jest, że ludzie, którzy zajmują się sprzedażą i marketingiem to wykorzystują i zaczynają wyprzedzać potrzeby konsumenta. Już nie proponują mu tylko tego, czego on chce, ale także podrzucają mu to, co powinien chcieć. Nie powiedziałbym, że jest to przerażające, bo jestem już w takim wieku, że widziałem różne rzeczy, ale można patrzeć na to z dużym zdziwieniem. My i tak dopiero wchodzimy w ten etap szaleństwa konsumpcji. Pewnie za trzydzieści, czterdzieści lat duże centra handlowe będą zamknięte, tak jak ma to miejsce w Stanach Zjednoczonych. Taka jest kolej rzeczy, taki ciąg historyczny i my tego nie zmienimy.

AUTOPROMOCJA

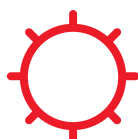
Prenumeruj
 „Głos Pomorza”
 „Głos Koszaliński”
 „Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gp24.pl

POGODA



dzisiaj
22°C/11°C



jutro
21°C/10°C



Redaktor naczelny
 Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
 Marcin Stefanowski, Wojciech Frelchowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
 Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelchowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
 www.gp24.pl
 www.gk24.pl
 www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
 Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
 Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowisko konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Kreml interpretuje niechęć do podejmowania ryzyka jako słabość

Iwona Żurek (PAP)

Skuteczne odstraszanie wymaga nie tylko posiadania odpowiednich zdolności, ale również wiarygodnej gotowości do ich użycia - mówi generał broni Piotr Błazeusz, Polski Przedstawiciel Wojskowy przy Komitetach Wojskowych NATO i Unii Europejskiej

Rosja eskaluje konflikt z państwami NATO. Czy reakcja Sojuszu jest dostateczna?

Rosja robi to, co zawsze, prowadzi przeciw NATO coś, co Rosjanie nazywają „borba”, zmagania poniżej progu wojny.

Celem jest przygotowanie pola walki, zmniejszenie przeciwnika. Zmuszenie go do tego, by koncentrował wszystkie swe wysiłki na przeciwdziałaniu posunięciom, które, choć wciąż uchodzą za hybrydowe, wywołują duże szkody dla państwa czy utrudniają wręcz jego działanie. Słowem to wszystko, z czym mamy obecnie do czynienia – akty sabotażu w energetyce czy przemyśle, podpalenia magazynów, paraliżowanie, wykołajenia pociągów, naruszenia przestrzeni powietrznej, ataki na podwodną infrastrukturę krytyczną. Długo można by jeszcze wymieniać, bo gama rosyjskich działań jest szeroka i ciągle modyfikowana.

Nie możemy wykluczyć, że w przyszłości dojdzie do skażenia wody, środowiska, żywności np. zboża czy sztucznie wywołanej epidemii. Rosjanie wspinają się po drabinie eskalacyjnej, bo widzą, że reakcja ze strony NATO czy szerzej – Zachodu - nie była jak dotąd szczególnie stanowcza.

Rosja próbuje wykorzystywać ostrożność państw demokratycznych i testować granice naszej reakcji. Dlatego odpowiedzią NATO jest coraz większa gotowość, odporność i zdolność do skoordynowanego działania. Moskwa nie powinna mylić odpowiedzialnego



FOT. WOJSKO POLSKIE

Piotr Błazeusz: - Nie możemy wykluczyć, że dojdzie do skażenia wody, środowiska, żywności np. zboża czy wywołania epidemii

zarządzania eskalacją z brakiem determinacji. Kreml interpretuje niechęć do podejmowania ryzyka jako słabość, dlatego skuteczne odstraszanie wymaga nie tylko posiadania odpowiednich zdolności, ale również wiarygodnej gotowości do ich użycia.

Obawiają się, że reagując bardzo stanowczo, sprowokują Rosję do otwartej wojny?

Nie, chodzi raczej o samoograniczenie wynikające z przekonania, że jeżeli zdecydują się na jakieś proaktywne działania wyprzedzające, by zniechęcić Rosję do posuwania się dalej, Rosjanie mogą uznać to za eskalację. Pamiętajmy jednak, że Kreml interpretuje niechęć do podejmowania ryzyka jako słabość. W ten sposób Rosji nie da się odstrzążyć.

NATO musi mieć zintegrowany mechanizm odstraszania wszystkimi możliwymi instrumentami. Wojsko jest tylko jednym z nich, owszem najsilniejszym i najlepiej przygotowanym do działania, ale to nie wystarczy. Ogromne znaczenie ma też tzw. odporność państwa rozumiana jako zdolność do odstraszania przeciwnika także środkami dyplomatycznymi, gospodarczymi, informatycznymi i wieloma innymi.

Polska radzi sobie z tym nieźle, nieprawdaż?

Zgadza się, jesteśmy państwem frontowym, więc Rosjanie zmuszają nas niejako do tego, byśmy adaptowali się do tego szybciej niż inni sojusznicy. Przekroczyliśmy już wiele „czerwonych linii”, które wcześniej wydawały się nieprzekraczalne, a mimo to Rosja się nie zatrzymała. Niestety Moskwa będzie prawdopodobnie eskalować dalej, operując poniżej progu otwartej wojny, ponieważ kalkuluje, że reakcja NATO na tego rodzaju działania nie będzie stanowcza, skoordynowana i proaktywna.

Rosja pełnoskalowej inwazji nie zaryzykuje, ale może przetestować Artykuł Piąty NATO...

Tak. To są dwie różne kwestie. Rosja może nie być obecnie gotowa do prowadzenia pełnoskalowej wojny z NATO, ale może dysponować środkami pozwalającymi na przeprowadzenie ograniczonego działania na pograniczu Art. 5, którego celem byłoby sprawdzenie, jak Sojusz zareaguje.

W dodatku Artykuł 5 jest wieloznaczny...

Jest w nim mowa o przyjęciu z pomocą w wypadku „zbrojnego ataku”, a to umożliwia państwu ocenę, co można uznać za taki atak w obecnej sytuacji geopolitycznej. Artykuł 5 daje więc nam dużą elastyczność decyzyjną, również w zakresie progu jego zastosowania co kreuje dla Rosji dylematy.

Pamiętajmy też, że jesteśmy gotowi do obrony kolektywnej. Dzięki wprowadzonym niedawno zmianom SACEUR (naczelnym dowódcą połączonych sił zbrojnych NATO w Europie – PAP) zyskał znacznie szersze uprawnienia. Może więc podjąć wiele decyzji zwiększających siłę odstraszania i jeśli trzeba – przygotowujących nas do obrony w sytuacji jakichkolwiek, początkowych wątpliwości związanych z uruchomieniem kolektywnej obrony.

OCHRONA PRZYRODY

Wilk odłowiony w Gryfinie nie wróci już na łono natury

Grzegorz Racinowski

- Wilk znajdował się w opłakanym stanie. Posiada wady, które absolutnie eliminują go z życia w naturze - mówią osoby, które brały udział w akcji odławiania rocznego wilka. Istnieje ryzyko, że zwierzę, które kilka dni temu błękało się po Gryfinie, zostanie uśpione.

- W związku ze zgłoszeniami dotyczącymi obecności wilka szarego w rejonie ulic Wiosennej i Letniej w Gryfinie, zwierzę zostało odłowione i zabezpieczone. Działania zostały przeprowadzone we współpracy ze specjalistą z Ośrodka Rehabilitacji Dzikich Zwierząt w Szczecinie-Wielgowie. Zwierzę odłowiono bez uszczerbku na jego zdrowiu i przetransporto-



FOT. PAP / MARCIN BIELECKI

Wilki szare są w Polsce pod ochroną

wano do odpowiedniego ośrodka, gdzie znajduje się pod specjalistyczną opieką - przekazała Straż Miejska w Gryfinie.

Całą akcję zarejestrowała kamera „Gazety Gryfińskiej”. Na nagraniu widać nie tylko moment schwytania, do którego doszło na terenie ogródków działkowych przy ul.

Kwiatowej, ale również nieporadną ucieczkę wilka. Zwierzę wyraźnie kulą.

- Został odrzucony przez watahę właśnie ze względu na stan zdrowia. Badania, które zostały przeprowadzone już po schwytaniu, potwierdziły, że wilczek ma problem zarówno z kręgosłupem, jak i przewodem pokar-

mowym - mówi Michał Kudawski z Dzikiej Ostoi, który wspólnie ze strażnikiem miejskim dokonał ujęcia zwierzęcia.

Wilczek trafił pod opiekę lekarza weterynarii. Jak ocenił specjalista, zwierzę ma poważne problemy z pobieraniem i przyjmowaniem pokarmu, co w sposób oczywisty wpływa na jego rozwój. Młody wilk jest wychudzony i osłabiony.

- Wilk trafił do nas w opłakanym stanie. Posiada wady genetyczne, które absolutnie eliminują go z życia w naturze - ocenił lek. wet. Leonard Gugala.

- Stan jest na tyle poważny, że rozważane jest również uśpienie zwierzęcia. Decyzję podejmie Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska - odpowiada Kudawski.

Do sprawy jeszcze wrócimy.

AUTOPROMOCJA

Nie przegap piątku

gs24.pl
gp24.pl
gk24.pl

REKLAMA

0011590732

BURMISTRZ CEDYNIA

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego umieszczono wykaz nieruchomości do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemcy:

- lokal mieszkalny ul. Mieszka I 15/3, obręb 2 miasta Cedynia,
- lokal mieszkalny ul. Mieszka I 15/5, obręb 2 miasta Cedynia,
- lokal mieszkalny ul. Mieszka I 15/6, obręb 2 miasta Cedynia,
- lokal mieszkalny ul. Mieszka I 15/7, obręb 2 miasta Cedynia.

REKLAMA

0011590229

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Krystyny Mielcarek sprzedaje z wolnej ręki udział w wysokości 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr 15 usytuowanego w budynku położonym w Szczecinie przy ul. Szafera 186, o powierzchni użytkowej 53,26 m², lokal jest usytuowany na piątym piętrze budynku, w jego skład wchodzi dwa pokoje, kuchnia, łazienka, w.c., przedpokój, dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nie ma urzędzonej księgi wieczystej, za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż wartość oszacowania, tj. **135.000 zł (słownie: sto trzydzieści pięć tysięcy złotych)**.

Warunkiem uczestnictwa w procedurze sprzedaży jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nieruchomości, której dotyczy oferta, na rachunek bankowy masy upadłości o numerze: **63 1240 3813 1111 0010 6511 5775** oraz złożenie ofert zgodnych z regulaminem, w terminie **do dnia 15.10.2026 r. do godz. 15:00** (decyduje data wpływu). Pisemne oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Oferta. Nie otwierać. Sygn. akt SZ1S/GUp/17/2025 – nieruchomość” w dwóch egzemplarzach: jeden egzemplarz należy skierować do Biura Syndyka Natalii Leszczyńskiej przy ul. 5 Lipca 44/1, 70-374 Szczecin, drugi do Sędziego-Komisarza na adres: Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin.

Płatność ceny ma nastąpić przed podpisaniem umowy sprzedaży i bez dokonywania jakichkolwiek potrąceń. Wszelkie koszty związane ze sprzedażą ponosi kupujący.

Szczegółowe informacje udzielane są poprzez e-mail: sekretariat@kancelariaszczecin.eu

REKLAMA

0011587883

Sobota, 3 października 2026 | Marianowo | **WSTĘP BEZPŁATNY**

Twój dom nad jeziorem, blisko Szczecina.

Poznaj Mariano Przystań

3 października zapraszamy na Dzień Otwarty Mariano Przystań

– inwestycji położonej nad Jeziorem Marianowskim, w otoczeniu zieleni, z dogodnym dojazdem do Stargardu i Szczecina. To miejsce dla osób, które szukają większej przestrzeni, własnej działki, bliskości natury i spokojniejszego rytmu życia.

Podczas Dnia Otwartego będzie można zobaczyć teren inwestycji, dostępne działki i modele domów oraz porozmawiać z zespołem o kosztach i możliwościach realizacji

Chcesz mieć zagwarantowany czas na indywidualną rozmowę?

Zadzwoń i zapisz się już dziś!

Z okazji Dnia Otwartego dostępne będą również specjalne warunki zakupu.

marianovo.pl

(+48) 889 159 826

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Rozpadająca się kamienica i spór o to, kto ponosi winę za stan budynku

dokończenie ze str. 1

Zabezpieczenie kamienicy to tylko część wydatków na jakie muszą przygotować się mieszkańcy. Remont będzie kilkukrotnie droższy. Chyba, że budynek nie będzie nadawał się do naprawy.

Według mieszkańców coraz bardziej pękające ściany na Hożej to efekt remontu pobliskiej ulicy i zbudowanie wysepek najazdowych dla aut. Sprawa jest w sądzie. Gdyby sąd przyznał rację mieszkańcom, mogliby uniknąć zwrotu kosztów zabezpieczenia kamienicy.

- Jeśli chodzi o koszt zabezpieczenia, to tak jak wielokrotnie wskazywaliśmy został on zapewniony ze środków publicznych. Na ten moment, w świetle braku odpowiedzi kto lub co odpowiada za stan budynku, nie ma podstaw do kierowania roszczeń wobec mieszkańców. O ew. dalszych krokach zdecyduje opinia biegłych i decyzja sądu. Jeśli, decyzją sądu, odpowiedzialność za stan budynku będzie po stronie wspólnoty, Miasto, zgodnie z przepisami i dyscypliną finansów publicznych może być zobowiązane do dochodzenia zwrotu poniesionych nakładów - wyjaśnia Sylwia Cyza-Słomska.

Zauważmy, że spór dotyczy tylko samego zabezpieczenia. A przed

mieszkańcami jeszcze kwestia ewentualnego remontu (chyba, że okaże się, że będzie nieopłacalny). Nadal bowiem nie ustalono, czy obiekt można bezpiecznie uratować. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wskazywał, że problem dotyczy nie tylko pękających ścian, lecz także fundamentów, gruntu oraz prawdopodobnego przechylenia stropów. Wiceprezydent Anna Szotkowska poinformowała, że miasto zapewnia lokale zastępcze. Koszt samego podparcia i wzmocnienia pękającego, prywatnego budynku szacuje się na 800 tys. do 1,2 mln zł.

Na dzisiaj nie ma decyzji, czy budynek zostanie uratowany, czy będzie musiał zostać rozebrany. Kluczowe będą teraz ekspertyza określająca rzeczywiste przyczyny uszkodzeń, decyzje nadzoru budowlanego dotyczące dalszego zabezpieczenia, ewentualne nowe porozumienie miasta ze wspólnotami, listopadowa rozprawa przeciwko s, zapewnienie mieszkańcom lokali po upływie deklarowanego rocznego okresu pomocy.

Komisja budownictwa przyjęła również wniosek do prezydenta o przygotowanie programu pomocy finansowej dla wspólnot, np. w postaci preferencyjnej albo częściowo umarzałnej pożyczki. Nie była to jednak jeszcze wiążąca decyzja o przyznaniu pieniędzy.

SZCZECIN

Był Pewex, Cezas, a teraz w końcu pora na bibliotekę

Mariusz Parkitny

Już kilkadziesiąt lat temu padła propozycja, aby bibliotekę z Placu Lotników przenieść do budynku po byłym Cezasie przy ulicy Rayskiego w Szczecinie. W końcu plany mogą stać się rzeczywistością.

Szczecin ma 32 filie miejskich bibliotek. Najbardziej popularną jest ta o numerze 28 przy pl. Lotników, umiejscowiona w obskurnym budynku, który pamięta jeszcze czasy Pewexu.

I choć biblioteka bije rekordy popularności, to od lat zmagają się z problemami. Główny to ciasnota, brak miejsca na rozwój, brak dostępu dla osób niepełnosprawnych.

- Na koniec roku 2025 mamy 5355 czytelników zarejestrowanych. Dziennie przychodzi tu co najmniej 80 osób. W ubiegłym roku filia miała ponad 35 tys. odwiedzin miłośników książek - mówi Agata Stankiewicz, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie.

Prawie 30 tysięcy wolumenów zgromadzono na niespełna 170 metrach kwadratowych (kolejne 40 metrów to mikroskopijskie zaplecze gospodarcze i sanitarne). Sytuacja jest tak zła, że część książek trzeba oddawać do innych filii. Nie ma miejsca by zrobić chociaż małe spotkanie autorskie. - Po prostu nie ma



Radny Paweł Bartnik (w środku) przypomina, że pierwsze pomysły przeniesienia biblioteki z pl. Lotników zgłaszał 30 lat temu

warunków. Pod koniec ubiegłego roku mieliśmy ponad 32 tysiące książek. Książki ponad trzyletnie już musimy oddawać. Napływają nowości, więc musimy znaleźć dla nich miejsce kosztem starszych wolumenów - dodaje dyr. Stankiewicz.

Kolejny problem to schody, bo biblioteka jest na pierwszym piętrze.

Plany wyburzenia obskurnego budynku nabrały tempa po uchwaleniu planu zagospodarowania przestrzennego pl. Adamowicza i sąsiednich ulic. Miasto ma nadzieję, że prywatny inwestor zainteresuje się tym gruntem i po rozbiórce postawi atrakcyjną nieruchomość z mieszkaniami i częścią

handlową. Na razie jednak konkretna data jakichkolwiek prac nie jest znana.

- To nie kwestia czy, tylko kiedy. Budynek, w którym znajduje się teraz biblioteka ma być wyburzony. Ale była obietnica, że żadne prace nie rozpoczną się zanim do wyprawki nie dojdzie - mówi radny Przemysław Słowik.

- Budynek przy ul. Rayskiego prawie w całości należy do miasta. Chcemy sprawdzić, czy rzeczywiście to miejsce byłoby odpowiednie dla biblioteki - dodaje radna Wiktoria Rogaczewska.

Po wizji lokalnej okazało się, że budynek jest w dobrym stanie, choć wymaga remontu.

SAMORZD

Wójt Kołbaskowa bez mandatu? Prawnik wskazuje na złamanie ustawy antykorupcyjnej

Marek Jaszczyński

Czy Małgorzata Schwarz już straciła mandat wójta Kołbaskowa? Nowa opinia prawna prof. dr. hab. Marka Chmaja wskazuje, że tak. Zdaniem eksperta powołanie wójta do rady nadzorczej spółki SIM Szczecin narusza ustawę antykorupcyjną, a mandat miał wygasnąć z mocy prawa.

Sprawa mandatu wójta Kołbaskowa Małgorzaty Schwarz nabiera tempa. W opinii prawnej prof. dr. hab. Marka Chmaja, konstytucjonalisty, analizującego jej powołanie do rady nadzorczej Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Szczecin, mogło dojść do naruszenia ustawy antykorupcyjnej, a konsekwencją miało

być wygaśnięcie mandatu wójta. Temat opisywał portal Police Głos Miasta.

20-stronicowa opinia została sporządzona na zlecenie adwokat Dagmary Buczek. Autor przeanalizował przepisy ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, Kodeksu wyborczego oraz orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i sądów administracyjnych.

Gmina nie jest udziałowcem. To ma być klucz

W centrum sporu znajduje się art. 4 ustawy antykorupcyjnej, który zakazuje wójtom zasiadania w radach nadzorczych spółek prawa handlowego. Ustawa przewiduje jednak wyjątek. Dotyczy on m.in. sytuacji,



Małgorzata Schwarz jest wójtem Kołbaskowa od 2010 roku

gdy przedstawiciel samorządu staje wskazany do rady nadzorczej

spółki przez jednostkę samorządu terytorialnego, w której ta jednostka ma udziały.

Według prof. Chmaja właśnie tego warunku w przypadku SIM Szczecin nie spełniono.

Nieważne powołanie nie kończy sprawy?

W opinii przeanalizowano także argument, że skoro powołanie do rady nadzorczej było niezgodne z ustawą, to jest nieważne i nie powinno powodować dalszych konsekwencji dla wójta.

Prof. Chmaj prezentuje inne stanowisko. Wskazuje na dwie odrębne sankcje: nieważność powołania do organu spółki oraz wygaśnięcie mandatu wójta. Jego zdaniem pierwsza z nich nie wyklucza zastosowania drugiej.

W konkluzji opinii czytamy, że wójt powołany do rady nadzorczej SIM przez gminę niebędącą współnikiem spółki narusza ustawę antykorupcyjną, a naruszenie zakazu powoduje wygaśnięcie mandatu.

Co dalej z Małgorzatą Schwarz?

Opinia prawna nie jest decyzją organu administracji ani orzeczeniem sądu. Jest stanowiskiem jej autora dotyczącym wykładni przepisów. Z dokumentu wynika, że rada gminy powinna wydać akt stwierdzający wygaśnięcie mandatu, a w przypadku braku takiego działania sprawa może trafić do wojewody, który - po spełnieniu ustawowych warunków - może wydać zarządzenie zastępcze.

Znaczenie będzie miało więc stanowisko wojewody zachodniopomorskiego oraz dalszy przebieg postępowania. Sama opinia wskazuje również na istniejące wątpliwości interpretacyjne i kwestie związane z konstytucyjną zasadą proporcjonalności.

Okomentarz poprosiliśmy Małgorzatę Schwarz. Rzecznik prasowy Urzędu Gminy w Kołbaskowie Mateusz Izakowski przekazał, że gmina oczekuje na oficjalną korespondencję wojewody. Po jej otrzymaniu i analizie ma odnieść się do sprawy w przewidzianym prawem trybie.

Wybierz najlepszy produkt z Pomorza Zachodniego!

Wyslij SMS pod nr 7303 (3,69 zł = 3 zł + VAT) i o tresci NDPZ.X (gdzie X to numer kandydata podany poniżej).
Wyniki głosowania znajdziecie na **www.gs24.pl/nasze-dobre-2026**

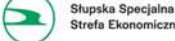
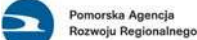
PRODUKT	prefiks		
Pensjonat Alma Duo	NDPZ.1	DYGOWSKI SAMORZĄDOWY PARK	Kwiaciarnia Maria NDPZ.97
CARO DEVELOPMENT	NDPZ.2	INWESTYCYJNY INVEST-PARK Sp. z o.o. NDPZ.50	Hemp System NDPZ.98
MRE MACTEL	NDPZ.3	ArtHome Nieruchomości NDPZ.51	O.D.O. Ośrodek Diagnostyki Obrazowej / SOBOL HEALTH CENTER NDPZ.99
Bokaro	NDPZ.4	Zeromur NDPZ.52	Biuro Pielgrzymkowe Santiago NDPZ.100
Saranti Men's Style	NDPZ.5	Salon Fryzjerski KAMELEON NDPZ.53	Mentor-MyWally NDPZ.101
Play Park	NDPZ.6	Zachodniopomorski Uniwersytet Ludowy NDPZ.54	GSD Sp. z o.o. NDPZ.102
Informatyk Kasy Fiskalne	NDPZ.7	KADO Hurtownia Kostki Brukowej i Kamienia NDPZ.55	Gabinet Figur Woskowych Międzyzdroje NDPZ.104
IQ CONSULTING SP Z O.O.	NDPZ.9	C.Hartwig Szczecin Spedytorzy Międzynarodowi NDPZ.56	Gmina Barlinek NDPZ.105
Żuraw Adwokaci	NDPZ.10	Centrum Turystyki i Rekreacji Wodnej w Dźwirzynie NDPZ.58	Medu Świat NDPZ.106
Innvigo	NDPZ.11	Hotel Glar NDPZ.59	Mennica Mazovia NDPZ.107
Acta Nova	NDPZ.12	GTA Glass NDPZ.60	Home Outlet TRAK NDPZ.108
SIM „KZN-Zachodniopomorskie”	NDPZ.14	Sellhorn Polska NDPZ.61	United Drive NDPZ.109
DM Clinic Centrum Medyczne	NDPZ.15	Olimedica Centrum Medyczne NDPZ.62	Sternal international NDPZ.110
Canal +	NDPZ.16	Sango – Agencja Marketingowa NDPZ.63	Centrum Handlowe Fala NDPZ.111
CE-dent	NDPZ.17	Gama Nieruchomości NDPZ.64	AX MED Normobaria NDPZ.112
LUX HAIR HEAD & SPA Agnieszka Stoltmann	NDPZ.18	TRZASKOMA DEVELOPMENT – Osiedle Nowe Gumieńce NDPZ.65	Centrum Kultury Gminy Stargard NDPZ.113
Pensjonat Amber	NDPZ.19	Gmina Dębno – Maraton Dębno NDPZ.66	Szlingiert NDPZ.114
HALL No1 Agencja artystyczna	NDPZ.20	MAK DOM HOLDING S.A. NDPZ.67	Pielęgnacja Boisk „KACPEROS” Kacper Prościak NDPZ.115
Matys Investment	NDPZ.21	AS Interior Design NDPZ.68	Kino Ina Apartamenty NDPZ.116
Fizjoterapia Julia Acman	NDPZ.22	Kigar – Transport Spedycja NDPZ.69	Rogowo Pearl NDPZ.117
O.S.W. „SŁOWIANIN”	NDPZ.23	PiroHiT-Sklep z fajerwerkami online NDPZ.70	Avanti Air NDPZ.118
SmileTaxi	NDPZ.24	PRACOWNIA INŻYNIERSKA „PI” mgr inż. Piotr Iwat NDPZ.71	Nickel Resort & Wellnest Grzybowo NDPZ.119
DROBIMEX	NDPZ.25	Gmina Świeszyno NDPZ.72	EVERGREEN SOLUTIONS SP. Z O.O. NDPZ.120
RECA Group Sp. z o.o.	NDPZ.26	BOŃKOWSCY SPÓŁKA AKCYJNA NDPZ.73	GOAUDIT NDPZ.121
Stomatologia Chrobrego Stargard	NDPZ.27	Centrum Kultury 105 W Koszalinie NDPZ.74	
Hotel Skal	NDPZ.28	Fundacja Razem dla rozwoju obszarów wiejskich – Centrum Wsparcia Pyrzyce NDPZ.75	
Prisma Consulting Dorota Spychała	NDPZ.29	Centrum Badań Kryminalistycznych MODUS SPECTRUM NDPZ.76	
AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH W WAŁCZU	NDPZ.30	Żabka Polska – Zachodniopomorskie NDPZ.77	
Dom Seniora JaSo	NDPZ.31	METRO Global Solution Center NDPZ.78	
Fundacja urlop bez granic	NDPZ.32	Perspectives NDPZ.79	
Hotel Lambert Medical SPA	NDPZ.33	Przetwórnia Owocowo-Warzywna IRENA NDPZ.80	
Luxury Floor	NDPZ.34	ANS Nieruchomości NDPZ.81	
Gmina Będzino	NDPZ.35	KANCELARIA BROKERSKA INTEGRA SP. Z O. O. NDPZ.82	
PARK TECHNOLOGICZNY SPÓŁKA AKCYJNA	NDPZ.36	PSB MRÓWKA SŁAWNO NDPZ.83	
AFFIDEA SP. Z O.O.	NDPZ.37	Aqua Resort NDPZ.84	
SOCATOTS POLSKA SP. Z O. O.	NDPZ.38	OdNowa NDPZ.85	
CENTRUM KULTURY W MIELNIE	NDPZ.39	A.J. Pisiecki NDPZ.86	
Wojomir – Kapitałna Księgowość	NDPZ.40	Prywatna praktyka podologiczna Martyna Mazur NDPZ.87	
Honorata Szajner-Finansowe Szycie	NDPZ.41	LSJ HR Group NDPZ.88	
VIA Szczecin	NDPZ.42	MANUFAKTORIA Wędliny Jak Dawniej NDPZ.89	
Piekarnia na żywym zakwasie Stargard	NDPZ.43	Park Rozrywki Hossoland NDPZ.90	
Władca Kostki Remigiusz Nocoń	NDPZ.44	Dezet-Plast NDPZ.91	
MASTER TECH PROJEKT SP. Z O.O.	NDPZ.45	Gmina Stara Dąbrowa NDPZ.92	
W.Z.EUROCOPERT SP. Z O.O.	NDPZ.46	Bistro Ale Ziółko! NDPZ.94	
WildWeb	NDPZ.47	ROKA Sp. z o. o. NDPZ.95	
Sidweld Contractors	NDPZ.48	Szkółka Pływacka DEPKA Karol Torcz NDPZ.96	



ORGANIZATOR



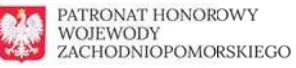
PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY KATEGORII



PATRONAT HONOROWY



PARTNER LOKALIZACYJNY



PATRONAT MEDIALNY



FOKUS

• **GUS** podał, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych we wrześniu wzrosły rdr o 4,0 proc., wobec 3,4 proc. w sierpniu

POLITYKA

Nawrocki na szczycie G20 z Putinem. Sikorski: Polska nie powinna bojkotować

Polska nie powinna „bojkotować” szczytu G20, na który zaproszony został Władimir Putin – stwierdziła minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski

oprac. Karolina Wrońska

Tegoroczny szczyt G20 – grupy zrzeszającej największe gospodarki świata – odbędzie się w dniach 14–15 grudnia w Miami na Florydzie; jego gospodarzem będzie prezydent USA Donald Trump. Polska została zaproszona do gościnnego udziału w tym wydarzeniu przez sprawujące w tym roku przewodnictwo w G20 Stany Zjednoczone. W USA nasz kraj będzie reprezentował prezydent Karol Nawrocki.

W ubiegłym tygodniu poinformowano, że Stany Zjednoczone zaprosiły na ten szczyt prezydenta Rosji Władimira Putina.

Sikorski został zapytany w środę w „Rzeczpospolitej”, czy Polska powinna „zbojkotować” szczyt G20 w związku z zaproszeniem na niego Putina. Wicepremier zaprzeczył. Jak dodał, on sam zamierza brać udział w spotkaniu G20 ministrów spraw zagranicznych w Atlancie, niezależnie od tego, czy szef rosyjskiego MSZ będzie zaproszony czy nie. Posiedzenie szefów MSZ odbędzie się w dniach 30–31 października.

– Dyplomacja jest trudniejsza, niż się wydaje i czasami stawia nas w niekomfortowych sytuacjach, ale musimy umieć sobie z nimi radzić – zaznaczył Sikorski.

Dopytywany ocenił, że zaproszenie Putina było złym pomysłem.



Radosław Sikorski zabrał na temat grudniowego szczytu G20, na który zaproszony został Władimir Putin

Przypomniał, że prezydent Rosji nie ma wstępu do szeregu krajów. – Putin powinien nie być traktowany jako pożądanego gościa tak długo, jak prowadzi napastniczą, kolonialną wojnę z Ukrainą – dodał.

Złośliwości za wsparcie

Również wicepremier i szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz jest zdania, że prezydent Nawrocki powinien wziąć udział w szczycie.

Podczas środowej konferencji prasowej został zapytany o wpis na plat-

formie X prezydenckiego ministra Marcina Przydacz, w którym napisał, że wobec możliwej obecności Władimira Putina na grudniowym szczycie G20 w Miami trwa analiza, czy do polskiej delegacji nie powinien dołączyć szef MSZ Radosław Sikorski lub premier Donald Tusk, bo to oni – jak napisał Przydacz – „mają doświadczenie w bezpośrednich uściskach z politykami z Kremla”.

Wpis ten Kosiniak-Kamysz nazwał „niepotrzebną złośliwością” i „małoświatością”.

Podkreślił, że w G20 trzeba wziąć udział, ale nie jest to komfortowa sytuacja dla ministrów polskiego rządu.

– Też są tam niestety przedstawiciele Federacji Rosyjskiej, nie mamy z nimi żadnego kontaktu. Prezydent Nawrocki powinien polecić na G20, nie mieć żadnej styczności, bo w takiej sytuacji nie ma o czym rozmawiać z Putinem – powiedział.

– My mówimy o wsparciu dla prezydenta w udziale w G20, dla naszego uczestnictwa w G20. A z drugiej strony, jak zawsze, dostajemy wyrazy wdzięczności w postaci takich tweetów – zauważył.

W sobotę w Wirtualnej Polsce szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił, że Polsce nie podoba się fakt zaproszenia Władimira Putina na grudniowy szczyt G20 w USA. Wskazał jednak, że prezydent Nawrocki wybiera się do Miami i nie zamierza zmieniać planów, bo obecność na szczycie G20 jest w interesie Polski.

Dodał, że G20 nie jest jedynym formatem, w którym Polska zasiada z państwami, z którymi się nie zgadza. Przydacz powiedział też, że nie sądzi, żeby między Putinem – jeżeli ten rzeczywiście przyjedzie do USA – a prezydentem Nawrockim doszło do interakcji.

PAP

KRÓTKO

Rzeszów

Prokurator z promilami zatrzymany na autostradzie

Zastępca prokuratora okręgowego w Opolu Henryk W. został zatrzymany na podkarpackim odcinku autostrady A4 za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. Mężczyznę zatrzymano we wtorek w nocy na pasie w kierunku przejścia granicznego w Korczowej. Pierwsze badanie alkomatem wykazało u prokuratora ponad 1,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugie badanie, przeprowadzone kilkanaście minut później, wykazało niemal 1,5 promila. Postępowanie w jego sprawie trafi do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej.

Zgierz

Akt oskarżenia wobec rodziców zastępczych

Prokuratura Rejonowa w Zgierzu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko trzem osobom – rodzicom zastępczym i ich znajomemu – o znęcanie się nad 8-letnim chłopcem i jego siostrą znajdującymi się pod ich opieką. 39-latek odpowie za znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad dziećmi i spowodowanie u nich obrażeń, a także za niepłacenie alimentów. Rodzice zastępczy (40-latek i 31-latka) są oskarżeni o znęcanie się nad dziećmi oraz o brak reakcji na przemoc ze strony 39-latka. Grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Olsztyn

Ruch wstrzymany na kilka godzin

Na drodze ekspresowej S7 w okolicach węzła Grabin (woj. warmińsko-mazurskie) w środę na kilka godzin został zatrzymany ruch. Służby prowadziły tam ćwiczenia „Zator”. Policja kierowała ruchem i zorganizowała objazdy.

Sopot

Wstęp na molo w Sopocie znowu będzie bezpłatny

Od początku października przez ponad pół roku wstęp na molo w Sopocie ponownie będzie bezpłatny dla wszystkich. Zgodnie z regulaminem, po sezonie turystycznym bilety nie obowiązują. Bezpłatne wejścia na molo będą obowiązywały do 9 kwietnia 2027 roku. A potem przyjeźdźni znowu będą musieli płacić: 10 zł za bilet normalny, 5 zł za ulgowy, są też warianty biletów rodzinnych w cenie nieco powyżej 20 zł.

POLITYKA

Czarnek o rządowym projekcie budżetu

oprac. Karolina Wrońska

Wiceprezes PiS Przemysław Czarnek skrytykował w środę projekt ustawy budżetowej na 2027 rok. Jego zdaniem polityka finansowa rządu prowadzi do „nowej piątki Tuska”.

W środę posłowie PiS Przemysław Czarnek i Jarosław Wierzbicki zaprezentowali ulotki z „bardzo pro-

stą piątką Tuska, nowym programem Koalicji Obywatelskiej”. – Wynika on z katastrofalnej polityki finansowej Domańskiego i Tuska i coraz gorszych perspektyw finansów publicznych przedstawionych przez całe Ministerstwo Finansów – podkreślił Czarnek.

Jak mówił, nową „piątką Tuska” będzie „radikalna podwyżka podatków” i „to, co wynika wprost z art. 86 ustawy o finansach publicznych”: likwidacja programów społecznych, brak wzrostu wynagrodzeń budżetówki, ograniczenie waloryzacji rent i emerytur tylko do poziomu inflacji oraz „zahamowanie wszelkich inwestycji, czyli nędza i bezrobocie”. PAP

Z SĄDU

Wyrok w sprawie utonięcia harcerza na obozie

oprac. Karolina Wrońska

Sąd Rejonowy w Wolsztynie wydał wyrok ws. utonięcia harcerza w jeziorze Ośno.

Na ławie oskarżonych zasiadł 21-letni wychowawca – drużynowy Marek G. oraz 19-letni ratownik WOPR Igor K. Proces toczył się z wyłączeniem jawności. Sąd uznał Marka K. za winnego popełnienia zarzucan-

ego mu czynu i za to wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Wykonanie kary pozbawienia wolności sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący trzy lata.

Sąd uznał także za winnego Igora K. i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 lata.

Sąd orzekł także wobec obu oskarżonych zakaz zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich działań związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi przez okres 5 lat.

PAP

WOJNA W UKRAINIE

Ukraina coraz bardziej bezradna wobec ataków rosyjskich dronów

Grzegorz Kuczyński

Rzecznik Sił Powietrznych Ukrainy pułkownik Jurij Ihnat powiedział, że Rosja wprowadza modyfikacje w konstrukcji bezzałogowców używanych do atakowania ukraińskiego terytorium – poinformowała w środę rano agencja Ukrinform.

– Przeciwnik wykorzystuje materiały o wysokiej jakości w swoich dronach, zwiększa możliwości i rozdzielczość kamer – wyjaśnił Ihnat, dodając, że to pozwala na dokładniejszy obraz powierzchni ziemi i dokładniejsze zastosowanie dronów przeciwko wybranym celom.

Ponadto dzięki zastosowaniu bardziej zaawansowanych technologii możliwe jest realizowanie kilku zadań przez jeden bezzałogowiec – może być on jednocześnie dronem zwiadowczym, retranslatorem sygnału naprowadzania dla innych bezzałogowców, a także może wykonywać zadania uderzeniowe.

W odpowiedzi na pytanie o wykorzystanie infrastruktury teleinformatycznej na terytorium Białorusi Ihnat stwierdził, że nie można tego wykluczyć.

11 września szef wywiadu wojskowego Ukrainy Oleh Iwaszczenko poinformował, że na Białorusi ponownie zaczęły działać systemy retrans-

misji sygnału rosyjskich dronów, jakie wstrzymały działania pod koniec czerwca. Mają one istotne znaczenie dla możliwości atakowania przez Rosję celów położonych w pobliżu granicy ukraińsko-białoruskiej i w zachodniej części Ukrainy.

Ukraińska obrona powietrzna ma coraz większe problemy z rosyjskimi dronami. Marko Mikhelson, estoński ekspert i polityk, powiedział, że od dowódcy elitarnych ukraińskich sił dronowych Roberta „Madziara” Browdiego usłyszał, że prace nad znalezieniem skutecznej odpowiedzi na ataki rosyjskich bezzałogowców mogą potrwać nawet 3-4 miesiące. A to akurat będzie najbardziej krytyczny czas dla Ukrainy: miesiące jesienno-zimowe.



Centrum szkolenia operatorów dronów w rosyjskim Kraju Zabajkalskim

WIELKA BRYTANIA

Wielka Brytania ponownie w Unii Europejskiej? Jest taka opcja

oprac. Anna Nagel

Brityjski premier Andy Burnham oświadczył w środę w BBC, że powrót do Unii Europejskiej jest jedną z dróg, które wybrać może Wielka Brytania.

Pytany o to, jakie opcje są na stole, po tym, jak zapowiedział, że przedstawi krajowi różne warianty nowego ułożenia stosunków z UE, Burnham odparł: – Możemy też pójść na całość. To jasne, że istnieje kilka możliwości, które trzeba rozważyć. Musimy sprawdzić, co jest wykonalne oraz jakie byłyby zalety i wady każdego z tych rozwiązań.

Wśród innych możliwości premier wymienił pozostanie przy obecnym układzie i wejście do unii celnej lub wspólnego rynku.

– Nie można pozwolić, by to pytanie wciąż wisiało w powietrzu. Mówię: ustalmy jasno kierunek kraju na następną dekadę i proszę ludzi, by się do mnie przyłączyli – dodał Burnham.

We wtorek podczas konferencji Partii Pracy w Liverpoolu Burnham zapowiedział, że chce zmienić relację Zjednoczonego Królestwa z Unią Europejską i jeszcze w tym roku przedstawi kilka propozycji w tej sprawie, a potem spróbuje zbudować konsensus wokół jednej z nich.

– Brexit przyniósł więcej szkód niż korzyści – ocenił.

Jeszcze w tym roku ma odbyć się szczyt Zjednoczone Królestwo – Unia Europejska, poświęcony zacieśnieniu relacji. „Financial Times” pisze, że europejscy dyplomaci spodziewają się, że dojdzie do niego w Brukseli, 20 listopada. PAP

IZRAEL

Bójka w kokpicie i awaryjne lądowanie samolotu

Grzegorz Kuczyński

„Słyszeliśmy krzyki, samolot zaczął gwałtownie opadać”. Chaos na pokładzie samolotu linii flydubai lecącego do Tel Awiwu. Wiadomo, że doszło do bójki pilotów, a samolot wylądował awaryjnie na lotnisku w Arabii Saudyjskiej. Nieoficjalne doniesienia mówią, że jeden z pilotów próbował rozbić samolot.

W izraelskich mediach pojawiły się niepotwierdzone doniesienia, oparte na zeznaniach pasażerów samolotu, że jeden z pilotów próbował rozbić samolot, a drugi pilot powstrzymał go przy pomocy pasażerów. Pojawiły się pierwsze zdjęcia z pokładu maszyny, widać na nich pasażera w koszulce ubrudzonej krwią.

Samolot o numerze lotu FDB1073 leciał z Dubaju do Tel Awiwu. Na pokładzie znajdowało się podobno 150 pasażerów – w tym kilkudziesięciu Izraelczyków. Nagle samolot nadał kod 7700, czyli ogólny międzynarodowy sygnał alarmowy, gdy wykonywał zawrót nad granicą między Jordanią a Arabią Saudyjską. Potem Boeing 737 MAX, przelatując nad Arabią Saudyjską, na krótko nadał kod 7500, oznaczający porwanie lub bezprawną ingerencję.

Dane z publicznie dostępnych źródeł wskazują, że po dwóch godzinach i piętnastu minutach lotu boeing nagle wykonał gwałtowny lot w dół, opadając z wysokości ok. 10 000 m do ok. 5 000 m w mniej niż minutę, przyspieszając przy tym z 760 km/h do 1100 km/h.

Samolot na kilka sekund nieznacznie wyrównał lot, osiągając pułap 6600 m, po czym ponownie



Samolot leciał ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich do Izraela, ale został przekierowany do Arabii Saudyjskiej

gwałtownie opadł, tym razem poniżej 4200 m. W ciągu następnej godziny samolot nie był w stanie utrzymać stałej wysokości, choć pozostawał na wysokości około 4500 m, co wskazuje, że był sterowany ręcznie, a nie za pomocą autopilota.

Władze izraelskie nie były w stanie nawiązać kontaktu z samolotem podczas tego incydentu. W obawie przed porwaniem maszyny wysłano myśliwce izraelskich sił powietrznych, aby go przechwycić.

W Izraelu premier Benjamin Netanjahu oraz wysocy rangą przedstawiciele wojska przeprowadzili analizę sytuacji.

Jednak wkrótce potem nawiązano kontakt z samolotem, a maszyna wylądowała na lotnisku Tabruk w Arabii Saudyjskiej. Nikomu z pasażerów nic się nie stało.

Izraelscy urzędnicy twierdzą, że sygnały alarmowe zostały wysłane po tym, jak w kokpicie najwyraźniej

doszło do bójki między pilotami, choć dokładne szczegóły zdarzenia nie zostały jeszcze potwierdzone przez linię lotniczą.

Przedstawiciel władz powiedział Channel 112, że „uniknięto wielkiej katastrofy”. Poinformował, że jeden z pilotów jest przesłuchiwany i coraz więcej oznak wskazuje na to, iż próbował on przejąć sterowanie samolotem, by go rozbić.

Według przedstawiciela władz powstrzymali go pasażerowie, a na pokładzie była druga ekipa pilotów w cywilu i gdyby nie oni, incydent mógłby się skończyć „drugim 11 września”.

Izraelscy pasażerowie opowiadali o chaosie i panice, jakie zapanowały, gdy samolot zaczął gwałtownie opadać, o krwi w kokpicie oraz o tym, że jeden z pilotów został dźgnięty nożem, podczas gdy niektórzy izraelscy pasażerowie podobno pomogli załodze obezwładnić napastnika.

NIEMCY

Grupa motocyklowa Hells Angels na celowniku służb

oprac. Anna Nagel

Ponad tysiąc funkcjonariuszy wyruszyło w środę rano w Niemczech i kilku innych krajach europejskich do akcji przeciwko sieci prania pieniędzy powiązanej z grupą motocyklową Hells Angels.

Zgodnie z informacjami policji w Duisburgu w ramach operacji planowane są liczne aresztowania, w tym wśród wysokiej rangi członków grupy motocyklowej, i zajęcie

aktywów o łącznej wartości 48,6 mln euro. Przeszukanych ma zostać ponad 100 obiektów.

Zarzuty dotyczą m.in. utworzenia organizacji przestępczej, rozbojów i prania pieniędzy. Śledztwo dotyczy również przestępstw z użyciem broni, przypadków uszkodzenia ciała i uchylania się od płacenia podatków.

Przeszukania są prowadzone w kilku landach oraz w Belgii, Bułgarii i Holandii.

Według dziennika „Bild” śledztwo w sprawie trwa już od ponad czterech lat. Punktem wyjścia była

głośna strzelanina na placu Ham-borner Altmarkt w Duisburgu w maju 2022 roku. Uczestniczyło w niej ponad 100 osób, członkowie grup motocyklowych starli się z gangiem turecko-libańskim.

Poprzednia zakrojona na szeroką skalę akcja służb przeciwko grupie motocyklowej Hells Angels została przeprowadzona w Nadrenii Północnej-Westfalii w kwietniu. Mieszkańcy członków klubu w 28 miastach przeszukało wtedy 1,2 tys. funkcjonariuszy, w tym z oddziałów specjalnych. PAP

PO STRONIE SENIORA

WSPARCIE

Kto może starać się o miejsce w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym i Pielęgnacyjno-Opiekuńczym na NFZ

Wyjaśniamy, jakie trzeba spełnić warunki, jakie dokumenty należy przygotować oraz z jaką odpłatnością się liczyć. Podpowiadamy też, gdzie szukać listy dostępnych placówek na terenie całej Polski

Małgorzata Stempinska

Zakłady Opiekuńczo-Leczniczne (ZOL) i Pielęgnacyjno-Opiekuńcze (ZPO) zapewniają pielęgnację pacjentów, którzy nie wymagają hospitalizacji, ale nie są samodzielni ze względu na stan zdrowia. Mogą do nich trafić tylko osoby ubezpieczone lub mające inne prawo do korzystania ze świadczeń. W Polsce funkcjonuje kilkaset takich placówek, a ich liczba różni się w zależności od regionu (np. w województwie dolnośląskim jest ich blisko 60, a w kujawsko-pomorskim niepełna 30).

Ośrodki sprawują opiekę medyczną całodobowo. – Głównie obejmują opieką pacjentów przewlekle chorych, z niepełnosprawnością lub po ciężkiej chorobie albo zabiegu operacyjnym. Długość pobytu w zakładzie jest uzależniona od stanu zdrowia i oceny w skali Barthel – zaznacza Barbara Nawrocka, rzeczniczka Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Czym jest skala Barthel

Skala Barthel to proste narzędzie medyczne używane do oceny samodzielności pacjenta i jego zapotrzebowania na pomoc w codziennym życiu.

Test bada dziesięć podstawowych czynności dnia codziennego, takich jak: spożywanie posiłków, przemieszczanie się (np. z łóżka na wózek) i siadanie, utrzymanie higieny osobistej, korzystanie z toalety (WC), kąpiel i mycie całego ciała, poruszanie się po powierzchniach płaskich, wchodzenie i schodzenie po schodach, ubieranie się i rozbieranie, kontrolowanie stolca (wypróżnień), kontrolowanie moczu.

W skali można zdobyć od 0 do 100 punktów. Do pobytu w ZOL lub ZPO najczęściej kwalifikuje wynik 40 punktów lub mniej.

Są jednak sytuacje, gdy mimo uzyskania wymaganej liczby punktów pacjent spotka się z odmową przyjęcia do placówki. – Jeżeli w ocenie skalą Barthel pacjent otrzyma



Pobyt w zakładzie opiekuńczym jest odpłatny. Odpłatność wynosi 70 procent dochodu pacjenta. W jej ramach pacjent otrzymuje głównie wyżywienie i zakwaterowanie

40 punktów lub mniej, a podstawą do objęcia go opieką jest zaawansowana choroba nowotworowa, choroba psychiczna lub uzależnienie, nie zostanie on przyjęty do zakładu opiekuńczego – mówi Barbara Nawrocka.

Pacjent z zaawansowaną chorobą nowotworową – po spełnieniu

– Długość pobytu w zakładzie jest uzależniona od stanu zdrowia i oceny w skali Barthel

BARBARA NAWROCKA,
rzecznik Kujawsko-Pomorskiego
OW NFZ w Bydgoszczy

określonych wymagań – może zostać objęty opieką paliatywną i hospicyjną. Pacjenci z chorobą psychiczną przysługują świadczenia gwarantowane z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień.

Na jakie świadczenia może liczyć pacjent ZOL i ZPO

Zadaniem zakładu opiekuńczego, w okresie pobytu pacjenta w zakładzie, jest udzielanie świadczeń gwarantowanych, odpowiednio do stanu jego zdrowia. W przypadku osób przewlekle chorych oraz tych, którzy przebyli leczenie szpitalne i mają ukończony proces diagnozowania, leczenia operacyjnego lub in-

tensywnego leczenia zachowawczego, a nie wymagają dalszej hospitalizacji w oddziale szpitalnym – jednak ze względu na stan zdrowia i niesprawność fizyczną są niesamodzielni w samoopiece i samopielęgnacji i wymagają:

- stałej kontroli lekarskiej,
- profesjonalnej pielęgnacji i rehabilitacji,
- umieszczenia w zakładzie opiekuńczym

– kontynuacja leczenia oznacza dalsze postępowanie lecznicze, w tym również żywienie dojelitowe i pozajelitowe, odpowiadające stanowi zdrowia pacjenta. Kontynuacja leczenia obejmuje także podawanie leków i wykonywanie badań

diagnostycznych niezbędnych w chorobach o charakterze przewlekłym oraz stosowanie wskazań po zakończeniu leczenia w oddziale szpitalnym, według indywidualnej oceny dokonywanej przez lekarza zakładu opiekuńczego.

Świadczenia obejmują również:

- świadczenia psychologa, logopedy, terapię zajęciową, leczenie dietetyczne,
- edukację zdrowotną polegającą na przygotowaniu świadczeniobiorcy i jego rodziny lub opiekuna do samoopieki i samopielęgnacji w warunkach domowych.

Jakie dokumenty należy przygotować

Niezbędne będą:

- skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego,
- ocena w skali Barthel – od 0 do 40 punktów,
- dokumenty stwierdzające wysokość dochodu pacjenta, np. decyzję o przyznaniu renty lub emerytury,
- zgoda pacjenta.

Jaka jest odpłatność za pobyt w ZOL i ZPO

Pobyt w zakładzie opiekuńczym jest odpłatny. Odpłatność wynosi 70 procent dochodu pacjenta. W ramach tej opłaty pacjent otrzymuje głównie wyżywienie i zakwaterowanie.

Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje natomiast specjalistyczną opiekę medyczną: lekarza (np. internistę, psychiatrę, neurologa), pielęgniarki, psychologa, terapeutę zajęciowego, dietetyka, fizjoterapeutę, a także badania, leki i wyroby medyczne (np. pieluchomajtki).

Gdzie szukać adresów ZOL i ZPO

Wykazy zakładów pielęgnacyjno-opiekuńczych i opiekuńczo-leczniczych, które realizują świadczenia z zakresu opieki długoterminowej, znajdują się na stronach internetowych właściwych oddziałów wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia.

©

ZDROWIE

Jaka dieta najlepsza dla seniorów? Podpowiadamy, co powinny jeść osoby starsze, a czego unikać

Zmiany w organizmie seniora – zarówno fizyczne, jak i metaboliczne – wymagają odpowiednich modyfikacji w diecie. Bardzo ważne jest też właściwe nawodnienie organizmu. Senior powinien pić około 2 litrów wody dziennie

Małgorzata Stempinska

Zapotrzebowanie na określone składniki odżywcze zmienia się wraz z wiekiem. To, co sprawdza się w diecie nastolatka czy osoby dorosłej, niekoniecznie będzie odpowiadało seniorowi. Trzeba pamiętać, że osoby starsze często chorują przewlekłe (np. na cukrzycę, nadciśnienie, osteoporozę). Ponadto ich układ pokarmowy może gorzej wchłaniać i trawić niektóre składniki odżywcze.

Poza tym, w miarę upływu czasu mogą pojawić się: zmniejszony apetyt, słabsze odczuwanie smaku, niedożywienie, utrata masy i siły mięśni, zaburzenia mikroflory jelitowej czy trudności z żuciem i połknięciem.

Jak komponować posiłki dla seniorów

Eksperti z Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia radzą, by jadłospis seniora dostosować do jego potrzeb. Należy w nim uwzględnić:

- 3-5 posiłków w regularnych odstępach w ciągu dnia,
 - urozmaicenie produktów na talerzu,
 - spokojną atmosferę przy jedzeniu,
 - estetykę podawanych potraw,
 - odpowiednią konsystencję – dla osób z trudnościami w żuciu lepsze będą miękkie potrawy (zupy krem, gotowane warzywa, puree).
- Aby zaspokoić potrzeby żywieniowe seniora, należy:
- uwzględnić w potrawach składniki zawierające błonnik, witaminy i składniki mineralne,
 - zapewniać odpowiednio dużo białka w posiłkach,
 - pamiętać o nawodnieniu,
 - ograniczać cukry proste i sól.

Co powinni jeść seniorzy, a czego powinni unikać

Jadłospis seniora powinien być zbilansowany. Potrawy należy podawać w przystępnej formie, tak aby osoby starsze nie miały problemu z ich zjedzeniem i strawieniem. Jednocześnie dania powinny być pełne smaku, witamin i białka.

Osoby starsze do każdego posiłku powinny jeść owoce i warzywa. Ich zalecana ilość to 400 g dziennie. Warzywa możemy przygotowywać na wiele sposobów: gotować na parze (zachowując najwięcej witamin), dusić z aromatycznymi ziołami, po-



Osoby starsze do każdego posiłku powinny jeść owoce i warzywa. Ich zalecana ilość to 400 g dziennie. Warzywa możemy przygotowywać na wiele sposobów, np. gotować na parze, dusić z aromatycznymi ziołami, podawać w formie rozdrobnionej (np. zupy kremu, koktajlu), rozdrabniać i zagęszczać nimi sosy (np. startą marchewkę dodawać do sosu do spaghetti), piec np. w postaci frytek z marchewki i buraka lub podawać dodatkowo w formie soków lub przecierów

dawać w formie rozdrobnionej, np. zupy kremu, koktajlu, rozdrabniać i zagęszczać nimi sosy (np. startą marchewkę dodawać do sosu do spaghetti), piec (np. w postaci frytek z marchewki i buraka) lub podawać dodatkowo w formie soków lub przecierów.

Unikajmy surowych, twardych owoców i warzyw oraz tych z dużą ilością pestek i grubą skórą.

Osoby starsze potrzebują więcej białka niż zdrowi dorośli. Dlatego w codziennej diecie należy uwzględnić produkty białkowe takie jak: ryby, jaja, chude mięso, nasiona roślin strączkowych, mleko i jego przetwory. Mięsa gotujemy, dusimy, pieczemy w folii. Podawajmy łatwe do pogryzienia mielone mięso z kurczaka lub indyka (np. pulpeciki w sosie warzywnym). Serwujmy naturalne jogurty, kefir, maślanki w postaci koktajli, dodatków do sałatek, zabielać nimi potrawy. Z serów twarogowych przygotowujemy pasty kanapkowe, farsz do naleśników, a z ryb usuwamy wszystkie ości (najlepiej podawajmy je w formie zmielonej). Rośliny strączkowe gotujemy do miękkości i miksujemy na pasty (np. hummus).

Unikajmy smażenia, przetworzonego mięsa (wędlin, kiełbas, parówek) oraz jogurtów smakowych z dodatkiem cukru.

W każdym głównym posiłku seniora powinny znaleźć się produkty zbożowe takie jak: kasza, ryż, pieczywo, makaron, naturalne płatki zbożowe. Najlepiej, by były pełnoziarniste. Są one źródłem węglowodanów złożonych, witamin z grupy B, składników mineralnych oraz błonnika. Uwzględniamy różne rodzaje pieczywa (graham, razowe). Możemy podawać je z pastami, które zmiękczą pieczywo i ułatwią jedzenie. Podawajmy owsianki z naturalnych płatków gotowanych na mleku z dodatkiem owoców. Kasze (jaglana, gryczana, jęczmienna) gotujemy na miękko. Dodawajmy je do potraw takich jak: zapiekanki, kotlety, placki. W koktajlach uwzględniamy zbożowy dodatek, np. łyżka płatków owsianych.

Unikaj bardzo twardych i ziarnistych wypieków, które mogą być trudne do pogryzienia.

Kluczowe w diecie seniora są również zdrowe, roślinne tłuszcze. Zwiększają kaloryczność, co jest istotne w przypadku osób starszych z niedowagą. Wpływają rów-

nież na smak posiłków, co może pomóc osobom ze zmniejszonym apetytem.

Jak je wykorzystać w codziennej diecie?

Oliwę i olej lniany dodawajmy na zimno do sałatek i pieczywa. Używajmy kremów orzechowych do kanapek, owsianek i koktajli, a także jako składników past. Awokado rozgniatamy i używajmy jako pastę kanapkową lub dodawajmy pokrojone do dania. Uwzględnijmy tłuste gatunki ryb w posiłkach (np. łosoś, makrela).

Ograniczmy tłuszcze zwierzęce (np. masło, tłuste mięso i wędliny, smalec), aby chronić układ krwionośny. Zamiast smażenia wybierajmy gotowanie, duszenie i pieczenie.

Jak właściwie nawadniać organizm seniora

Senior powinien pić około 2 litrów wody dziennie: 1-2 szklanki wody po przebudzeniu, 1 szklankę przed wieczorną kąpielą lub prysznicem, 1 szklankę przed zaśnięciem. Poza tym należy pić wodę (najlepiej małymi porcjami) przez cały dzień: w przeciwnym razie może to doprowadzić do odwodnienia. Należy pa-

miętać, że całkowita ilość wody w organizmie zmniejsza się wraz upływem lat o około 15 procent.

Odwodnienie jest groźne dla seniora, gdyż może objawiać się bólami głowy, problemem z koncentracją, zaburzeniami rytmu serca i może doprowadzić do omdleń. Do zapewnienia odpowiedniego nawodnienia najlepsza jest woda. Poza nią możemy uwzględnić:

- napoje mleczne (kefir, jogurty, zsiadłe mleko),
- soki owocowe i warzywne,
- koktajle,
- napary herbaciane i owocowe.

Woda gazowana polecana jest tylko osobom, którym nie drażni przewodu pokarmowego.

Z kolei z diety senior powinien wykluczyć napoje alkoholowe, ograniczyć mocną kawę i mocną herbatę oraz napoje o wysokiej zawartości białka (szczególnie w dużych ilościach), ponieważ mogą mieć działanie moczopędne.

Osoby starsze muszą także unikać napojów gazowanych, ponieważ pochodzący z nich dwutlenek węgla, przez drażnienie zakończeń nerwowych w ścianie żołądka, hamuje uczucie pragnienia.

©©

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Jak francuscy kolaboranci III Rzeszy walczyli w „obronie Europy”

Wojciech Rodak

Francuscy kolaboranci z dywizji Waffen SS „Charlemagne” uważali się za rycerzy europejskiej antybolszewickiej krucjaty. Walczyli u boku III Rzeszy do samego końca.

Koniec marca 1945 r. Ofensywa 1. Frontu Białoruskiego dotarła do wybrzeży Bałtyku i linii Odry. Tymczasem na pomorskim zapleczu Sowietów wciąż pały się resztki rozbitych oddziałów. Także francuskiej SS „Charlemagne” Skąd się tam wzięły?

Obrońcy cywilizacji

Latem 1940 r. III Rzesza zajęła Francję. Berlin zarządził podbitym krajem za pośrednictwem kolaboracyjnego reżimu Vichy. Marszałek Philippe Pétain, który stał na jego czele, godził się na wiele ustępstw wobec nazistów, lecz nie był całkowicie uległym partnerem. Wśród pupilków hitlerowskiego namiestnika wyróżniały się zwłaszcza dwie malownicze postaci. Pierwszą był Jacques Doriot, przywódca dość licznej Francuskiej Partii Ludowej (PPF). Drugą – Marcel Déat, szef kolaboracyjnego ugrupowania o nazwie Zgromadzenie Ludowo-Narodowe (RNP). Po inwazji Niemiec na ZSRR obaj panowie uznali, że „antykomunistyczna krucjata” nie może się odbyć bez udziału tak „zasłużonego dla cywilizacji europejskiej” narodu jak Francuzi.

Z ich inspiracji koalicja liderów ruchów narodowo-faszystowskich zainicjowała 7 lipca 1941 r. w Paryżu utworzenie Legionu Ochotników Francuskich przeciwko Bolszewizmowi (LVF), który miał walczyć u boku Wehrmachtu i SS. Pomysł wkrótce zyskał aprobatę Adolfa Hitlera i oschłe „błogosławieństwo” Pétaina, który na tę okoliczność zniósł nawet prawny zakaz służenia Francuzów w obcych armiach. Plakaty zachęcające do walki „w obronie Europy” pojawiły się w całym kraju.

Wierność Hitlerowi

Mimo zaangażowanych sił i środków młodzi Francuzi nie garnęli się tłumnie w szeregi „szkopskiej armii”, jak postrzegano LVF. Hitler zbytnie nie zastrzegał, że legion może liczyć je-



Żołnierze LVF w Froncie Wschodnim. Zdjęcie wykonano prawdopodobnie w okolicach Smoleńska w listopadzie 1941 r.

dynie 15 tys. żołnierzy. Do jesieni 1941 r. zgłosiło się tylko 13,4 tys. ochotników. Z tej liczby jedynie mniej niż połowę, ok. 5,8 tys. ludzi, uznano za nadających się do służby. Dominowali wśród nich działacze partii faszystowskich, członkowie kolaboracyjnych milicji i byli wojskowi.

We wrześniu 1941 r. pierwsza grupa rekrutów LVF, a wśród nich sam Jacques Doriot, wyruszyła na szkolenie do obozu szkoleniowego pod Dębicą w okupowanej Polsce. Tutaj spotkał ich pierwszy zawód. Przydzielono im zwykłe mundury Wehrmachtu, a jedyne, co ich wyróżniało, to naszywka z flagą Francji na przedramieniu. Kazano im też przysięgać wierność Adolfowi Hitlerowi.

Ostatecznie do końca października wyszkolono przeszło 2353 żołnierzy LVF. Stworzono z nich sześć kompanii wyposażonych w broń lekką, dwie kompanie uzbrojone w karabiny maszynowe, kompanię przeciwpancerną z działami PAK-35/36 i oddział żandarmerii. Dowódcą legionu został 60-letni płk Roger Labonne.

Wierność Hitlerowi

Mimo zaangażowanych sił i środków młodzi Francuzi nie garnęli się tłumnie w szeregi „szkopskiej armii”, jak

postrzegano LVF. Hitler zbytnie nie zastrzegał, że legion może liczyć jedynie 15 tys. żołnierzy. Do jesieni 1941 r. zgłosiło się tylko 13,4 tys. ochotników. Z tej liczby jedynie mniej niż połowę, około 5,8 tys. ludzi, uznano za nadających się do służby. Dominowali wśród nich działacze partii faszystowskich, członkowie kolaboracyjnych milicji i byli wojskowi.

We wrześniu 1941 r. pierwsza grupa rekrutów LVF, a wśród nich sam Jacques Doriot, wyruszyła na szkolenie do ogromnego obozu szkoleniowego pod Dębicą w okupowanej Polsce. Tutaj spotkał ich pierwszy zawód. Przydzielono im zwykłe mundury Wehrmachtu, a jedyne, co ich wyróżniało, to naszywka z flagą Francji na prawym przedramieniu. Kazano im też przysięgać wierność Adolfowi Hitlerowi. Ostatecznie do końca października wyszkolono przeszło 2353 żołnierzy LVF. Dowódcą został 60-letni płk Roger Labonne, wybitny historyk wojskowości i dyplomata.

W butach Napoleona

W końcu listopada 1941 r. bitwa pod Moskwą była w decydującej fazie. Niemcy w niektórych miejscach przełamali sowieckie linie obronne i wdarli się na przedmieścia stolicy.

• **Pamiętajcie o Dicku Francisie**, którego 106 rocznica urodzin właśnie się zbliża (31 października 1920 r. – zmarł 14 lutego 2010 r.). Ten brytyjski pisarz zasłynął m.in. głośnym kryminałem „Dead Cert”, wydanym w 1962 r., pełnym wątków hippicznych.

aczkolwiek w brutalności i represjach niejednokrotnie prześcigali Niemców. Zabijali dzieci, gwałcili kobiety i kradli, za co niejednokrotnie dyscyplinowali ich przełożeni z Wehrmachtu.

Od czerwca 1943 r. szeregi legionu powiększono o kolejny batalion. Wtedy wszystkie trzy zaczęły znów operować razem pod nowym dowódcą płk. Edgarem Puaudem, 53-letnim weteranem Legii Cudzoziemskiej. Znacznie podniósł wartość bojową LVF. Spektakularnym sukcesem z udziałem Francuzów była operacja przeciwpartyzancka o kryptonimie „Maroko” w lutym 1944 r. w lasach we wschodniej Białorusi. Latem 1944 r. żołnierze legionu brali udział w walkach po rozpoczęciu przez Sowietów operacji „Bagration”.

W butach Napoleona

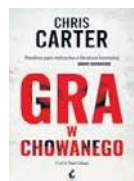
Waffen-SS prowadziło rekrutację na terenie okupowanej Francji od lipca 1943 r. Do służby zgłosiło się około 3 tys. ochotników, z których po ostrej selekcji ok. 1,5 tys. skierowano do szkół SS w Bawarii i Poznaniu. Utworzono Francuską Ochotniczą Brygadę Szturmową SS. Od sierpnia 1944 r. brała ona udział w krwawych walkach w Galicji jako część 18. Dywizji SS „Horst Wessel”.

We wrześniu 1944 r. Himmler rozkazał, by z najlepszych francuskich formacji kolaboracyjnych utworzyć jedno duże zgrupowanie SS. Tak narodziła się 33. Dywizja Grenadierów SS „Charlemagne”. Oficjalnie jej dowódcą został płk Puaud, ale w rzeczywistości podlegał on rozkazom gen. SS Gustava Krukenberga. Nowa jednostka liczyła niewiele ponad 7 tys. żołnierzy. Francuska jednostka SS trafiła na front pod koniec lutego 1945 r. Debiutowała w zaciętej bitwie z oddziałami Frontu Białoruskiego, która rozegrała się wokół miasta Czarne na Pomorzu. W wyniku tej bitwy uległa ona rozbiću na trzy części. Jedna została odcięta i brała udział w obronie Gdyni. Druga, dowodzona przez Krukenberga, zdołała się wycofać w stronę wybrzeża Bałtyku i broniła Karlina i Kołobrzegu. Trzecia zamierzała wycofać się na zachód, gdy zmasakrowała ją artyleria Armii Czerwonej. W zamieszaniu zniknął gdzieś płk Puaud. Ocalałych szybko wyłapano lub wybito.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Znajdę cię choćby na końcu świata!

Sam Stewart ucieka od męża, stawia go przed sądem za to, że się nad nią znęcał, posyła do więzienia i patrzy, jak mężczyzna trafia za kraty. Ale po wysłuchaniu wyroku Nelson Stewart wykrzykuje mrozącą krew w żyłach groźbę: dopadnie żonę, choćby miało mu to zająć długie lata.

Chris Carter, „Gra w chowanego”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 59,90 zł



Emocjonujący wyścig, ze śmiercią w tle

Na wieść o ucieczce z więzienia najsympatyczniejszego seryjnego zabójcy Juliana Hirtmanna w ślad za zbiegiem rusza nie tylko Martin Servaz. Także internetowi detektywi amatorzy, miłośnicy true crime, prezydent prowadzący talk-show i pierwszy autor bestsellerów – wszyscy włączają się w pościg, każdy z innego powodu.

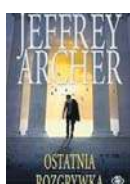
Bernard Minier, „H”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 54,99 zł



„Wśród nas czai się morderca”

Podczas lotu z Paryża do Croydon dochodzi do zbrodni, która wydaje się niemożliwa do popełnienia. Ofiarą to bogata i wpływowa Madame Giselle. W zamkniętej przestrzeni każdy z dwunastu pasażerów staje się podejrzanym. To wśród nich czai się morderca. Co w tym dość niezwykłym towarzystwie robi Hercules Poirot?

Agatha Christie, „Śmierć w chmurach”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł



Wielki strach na ulicach Londynu

Wracamy do roku 2012. Wielka Brytania – gospodarz XXX Letnich Igrzysk Olimpijskich – przez szesnaście dni znajduje się w centrum uwagi całego świata. Dlaczego? Bo oto skąpany w blasku jupiterów Londyn staje się jednak celem międzynarodowego spisku i jego organizatorzy szykują niszczycielski atak. Czy znajdzie się ktoś, kto temu zapobiegnie?

Jeffrey Archer, „Ostatnia rozgrywka”, wyd. wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 54,99 zł



W tej historii nic nie pasuje, a jednak...

Była znana i miała zaledwie sześć lat. W bożonarodzeniowy poranek Wildę Axelsjö znaleziono martwą w piwniczce na wino rodzinnego domu w Vimmerby. Dziewczynka była gwiazdą konta lifestylowego prowadzonego przez swoją matkę. Wszyscy ją znali i kochali. Ktoś jednak postanowił ją zabić.

John Willander Lambrell, „Ten, który wiedział”, wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 54,99



Kochasz nas wszystkie? Udowodnij!

Yosep to gwiazdorz K-popu, współczesny idol ubóstwiany przez miliony. Jednak dla czterech fanek jego plakat na ścianie to stanowczo za mało. Układają więc plan – perfekcyjny, niezawodny plan – by przejąć swojego idola tylko dla siebie. Ale gdy ten się sypie, będą musiały sięgnąć po coraz bardziej radykalne środki...

Lee Heejoo, „Święty chłopiec”, wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 54,90 zł

PITAWAL PRASOWY II RP

„Jak pies i wieprz, jak pchły i glisty”, czyli o poezji miłosno-kryminanej

Lucjan Strzyga

Czy w ukazującym się w Dwudziestolecu miesięczniku „Myśl Wolna”, ideowym organie Stowarzyszenia Wolnomysłicieli Polskich, można było znaleźć poezję kryminalną?

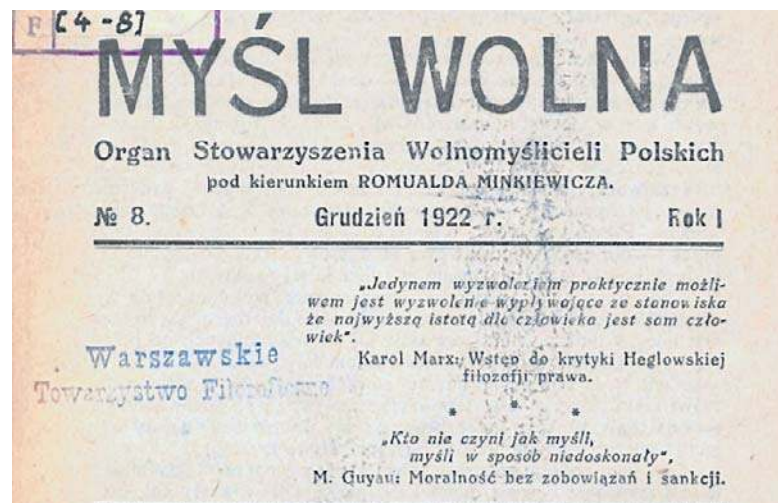
Jak najbardziej. W nr 8 z 1922 r. na stronie 20 wydrukowano wiersz Romualda Minkiewicza „Weź sobie inną!”, oryginalny przykład tego rzadkiego gatunku.

Romuald Kazimierz Minkiewicz (1878-1944) zasługuje przynajmniej na kilka słów prezentacji, bowiem był postacią dość barwną. Biolog, autor studiów krytyczno-literackich, recenzji i polemik, brat zamordowanego później w Katyniu gen. Henryka Minkiewicza a jednocześnie druh Bolesława Bieruta, komunisty, za dwie dekady prezydenta Polski Ludowej.

Szczegółowej kariery poetyckiej Minkiewicz nie zrobił, ale wolnomysłicielską i owszem. Zmarł z rany po postrzale w czasie Powstania Warszawskiego.

Zacytujmy jego dzieło w całości, okazało się:

„Niebaczne słowa i okrutne,
Och! jak niegodne Ciebie!
T y wiesz, że raczej dłoń tę utnę,
Niż miłość w błoto wgrzebię.
»Weź sobie inną!« — zbytniom dumny,
Bym to, czem duch żył lata,



„Myśl Wolna” wydawana m.in. w Warszawie i na Śląsku, propagowała idee racjonalizmu, świeckości i krytyki klerykalizmu

W rozpacz cisnął w gardziel
trumny
Morderczą ręką kata.
»Weź sobie inną!« — zbytniom czysty,
Bym »kochał« tylko ciałem,
Jak pies i wieprz, jak pchły i glisty
Bez związku z ideałem.
»Weź sobie inną!« — zbytniom hardy,
Żem życia mego twórcą!
Zbyt długo ciału byłem twardy,
Bym stał się duchoburcą!
Więc potom lata marł w tęsknocie,
W czekania głuchej męce,
By dziś mię grażyć chciały
w błocie
Umiłowane ręce?
Więc potom gonił od kołyski

Zwid dwojga istot zlania,
Bym w byle jakieś dziś uściski
Szedł głuszyć ból rozstania?...
Och! dziecię, dziecię! jak opaczne
Są losy! jak zawodne!...
O, cofnij słowa twe niebaczne,
Bo Ciebie nie są godne!”

Na końcu dodano, że wiersz pochodzi z książki „Listy miłosne i pieśni”, mającej lada dzień ukazać się na półkach księgarskich w wydaniu Ludwika Chomińskiego w Wilnie. Wytłoczyć ją miała drukarnia „Lux”, związana ze środowiskiem socjalistycznym.

Co stało się faktem, a tomik można dziś znaleźć w antykwariatach specjalizujących się w literackich kuriozach.

OBYCZAJE

„Noli turbare circulos meos”

żar

Pokolenia czytelników Liwiusza i Plutarcha żyły w przekonaniu, że sławny Archimedes, ten od wanny i eureka, zginął zamordowany przez opitego winem rzymskiego wojaka, wypowiadając słowa: „Noli turbare circulos meos”, co przekłada się na „nie niszcz moich kół”.

Miało się to wydarzyć w 212 r. przed Chrystusem w Syrakuzach, podczas II wojny punickiej. Ale czy naprawdę można wierzyć Plutarchowi? Polibiusz, najbardziej wiarygodny grecki historyk i kronikarz państwa rzymskiego w okresie republiki w ogóle o tym incydencie nie wspomina.

Pojawiają się też inne wątpliwości. Archimedes w czasie obrony



Śmierć Archimedesesa w wizji Thomasa DeGeorge'a. Obraz z 1815 r. wisi dziś we francuskim Musée d'Art Roger-Quilliot

Syrakuz miał osobiście kierować pracami inżynieryjnymi i konstruował wymyślne maszyny do ciskania kamieni we wrogów. Plutarchowi wymknęło się jednak, że filozof był tak „pogrążony w geometrii”, że „nie zauważył zajęcia miasta przez Rzymian”. Był zdumiony, gdy nagle stanął przed nim obcy

żołnierz. Ewidentnie coś tu nie pasuje. Albo obwarowywał mury, albo siedział w domu przy kaganku i kreślił wzory.

Dodajmy coś jeszcze: sława Archimedesesa była tak wielka, że rzymski dowódca wojsk oblężniczych Marek Klaudiusz Marcellus kazał go ująć żywego i dostarczyć przed swoje oblicze. O samowolce żołdackiej trudno więc mówić.

Może zatem Archimedes wcale nie zginął od rzymskiego miecza? Może po prostu zmarł przejęty upadkiem swego rodzinnego miasta – oblężenie trwało dwa lata, co mocno dało się we znaki mieszkańcom. W chwili śmierci miał 65 lat, czyli na tamte czasy był człowiekiem dość wiekowym.

Po śmierci rzymscy okupanci potraktowali go zresztą z honorami: na jego grobie wyrzyto kulę, stożek i walec.

HISTORIA

Symbol nadchodzącej ery motoryzacji

123 lata temu, 30 września 1903 r., w Wielkiej Brytanii wprowadzono pierwszą na świecie ustawę o pojazdach silnikowych. Każdy kierowca musiał od tej chwili posiadać prawo jazdy

Mariusz Grabowski

Ale choć tzw. Motor Car Act nakazywał obowiązek posiadania przez kierowców stosownego dokumentu, nie wymagał żadnej formy egzaminu, który potwierdzałby ich drogowe umiejętności.

Rodzi się przyszłość

Na początku XX w. na angielskich drogach terkotało już całkiem sporo samochodów, głównie Vauxhalli, Austinów czy Morrisów. Były to prawdziwe demony szos. Np. Vauxhall 5hp Light Car, wyposażony w pięć koni mechanicznych, napędzany na tylne koła za pomocą dużego łańcucha i wolantu, mógł rozpędzić się nawet do 25 mil na godz. (ok. 40 km).

Decyzja Izby Gmin była zatem perspektywiczna: wobec rosnącej potęgi motoryzacji trzeba było uregulować kwestię prawa poruszania się po drogach. Motor Car Act wymagał więc, by każda osoba prowadząca samochód miała przynajmniej 17 lat, wprowadzono obowiązek rejestracji aut w lokalnych urzędach i oznaczania ich tablicami rejestracyjnymi, ustanowiono też ograniczenie prędkości do 20 mil na godz.

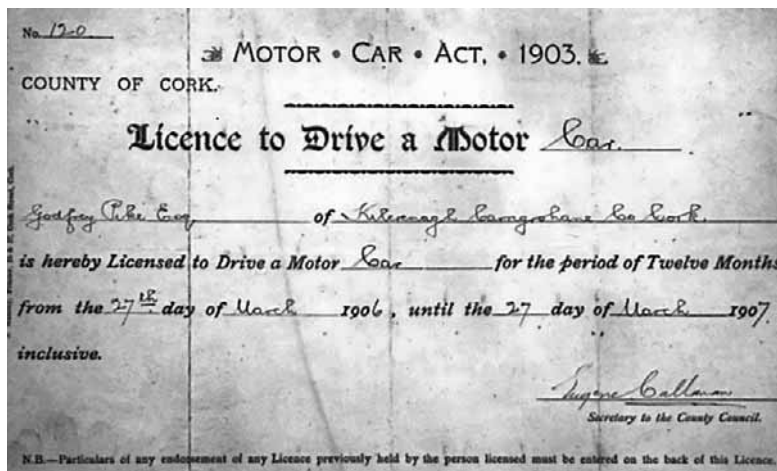
Kierowca musiał oświadczyć, że potrafi bezpiecznie kierować pojazdem mechanicznym, ale nie wymagano odeń żadnej weryfikacji. Testy i egzaminy pojawiły się dopiero w kolejnych latach, a realnie dopiero po Wielkiej Wojnie.

Prawo i polityka

Pojawienie się prawa jazdy potwierdziło zasadę, że każde zjawisko cywilizacyjne wcześniej czy później zostaje obwarowane prawem. Co zwykle budzi sprzeciw zainteresowanych. Tak było i w tym przypadku – przeciw regulacjom Motor Car Act protestowali nie posiadacze aut, co zrozumiałe, ale też politycy, zarówno liberalni, jak i konserwatywni.

W licencjonowaniu prawa do rozpędzenia się swoim Vauxhallem, nawet jeśli posiadał tylko dwa biegi, po brukach Londynu i polnych drogach Yorkshire widziano zamach na wolność osobistą, a w papierowym dokumencie odgórną stygmatyzację, spiskowo zaplanowaną przez rząd Arthura Jamesa Balfoura, skądinąd zagorzałego obrońcy „Starej dobrej Anglii”.

Osobistą wojnę z Motor Car Act prowadził Alfred Charles William Harmsworth, nie tylko pierwszy wicehrabia Northcliffe, ale także właściciel „Daily Mail” i „Daily Mirror”. Inwektywy na posłów, którzy zagło-



Jedno z pierwszych praw jazdy. U góry samochód Vauxhall w 1903 r.

sowali za ustawą motoryzacyjną, zajmowały jesienią 1903 r. sporo miejsc w obu jego tytułach.

Benz u księcia

Obowiązek posiadania prawa jazdy w Anglii miał charakter powszechny. Ale próby uregulowania tej kwestii indywidualnie miały miejsce już wcześniej w Niemczech, odczytnie motoryzacji. Pierwszym tamtejszym prawem jazdy był dokument wystawiony dla Karla Benza w 1888 r. W związku ze skargami mieszkańców Mannheim na hałas i smród, jaki rozciągał jego Motorwagen, otrzymał on pisemne zezwolenie od Wielkiego Księcia Badeni Fryderyka I Wilhelma Ludwika na używanie swego pojazdu na drogach publicznych.

Mówienie o „hałasie i smrodzie” w przypadku pojazdu Benz Patent-Motorwagen Nummer 1, rachitycznego trójkołowca przypominającego bardziej riksę niż samochód, było grubą przesadą. Ale faktem jest, że mógł budzić grozę u badeńskich wie-

śniaków i wozaków, pędząc 16 km na godz. i skrzypiąc metalowymi obręczami kół.

Prawo jazdy dla Karla Benza Wielki Książę spisał ręcznie na karcie papieru, umieszczając na dole fantazyjny zawijas.

Francuzi też chcą

O motoregulacjach myślano też we Francji. Już 14 sierpnia 1893 r. wprowadzono tam obowiązek posiadania tzw. certificat de capacité – certyfikatu zdolności, w tym wypadku zdolności poszczególnego kierowcy do prowadzenia pojazdu mechanicznego.

W przeciwieństwie do przepisów angielskich, kandydat do prowadzenia musiał wykazać się umiejętnością uruchomienia swojego pojazdu, udowodnienia, że potrafi prowadzić go „w odpowiednim kierunku” i zatrzymania go. Taki test musiał przejść pod okiem mundurowych na dziedzińcu Prefektury Policji w Paryżu.

Jednak powszechność posiadania dokumentu wprowadzono we Francji dopiero w 1922 r. Przy okazji określenie „certificat de capacité” zastąpiło terminem „permis de conduire”, czyli nazwą odpowiadającą z grubsza dzisiejszemu prawu jazdy.

Lawina aut w Stanach

Z kolei pierwsze amerykańskie prawo jazdy wystawiono w 1899 r. w Troy, jednym z centrów ówczesnego amerykańskiego przemysłu stalowego, w stanie Nowy Jork. Miało formę, jak w przypadku Karla Benza, zwykłego listu podpisanego przez burmistrza i poświadczonego pieczęcią, który zezwalał na jazdę „powozem bez koni” z prędkością do sześciu mil na godzinę.

Podobne dokumenty wystawiano w innych stanach. Aby je otrzymać, nie trzeba było zdawać żadnego testu, ani teoretycznego, ani praktycznego – wystarczyło opłacić symboliczną opłatę. Egzaminy – w formie dość uproszczonej – pojawiły się dopiero ok. 1913 r. Cały proces koncesjonowania przebiegał dość wolno, zważywszy, że Stany Zjednoczone były już na drodze do motoryzacyjnej potęgi.

Statystyka podaje, że na przełomie XIX i XX w. za oceanem zarejestrowanych było 8 tys. aut. W 1903 r., gdy Anglia regulowała stan prawny kierowców, 33 tys. W 1906 r. po amerykańskich drogach śmigało już ponad 100 tys. aut, w 1913 r. ich liczba przekroczyła milion, a w 1920 r. osiem milionów.

Konsekwencjalizm

Spójrzmy na prawo jazdy przez pryzmat społeczny. Zdobycie doku-

mentu to nie tylko proces administracyjny, ale przede wszystkim świadome wejście w przestrzeń społeczną opartą na odpowiedzialności za skutki swoich czynów. Od strony filozofii prawa tę teorię na gruncie etyki normatywnej, obowiązującą dziś praktycznie na całym świecie, nazywamy konsekwencjalizmem.

Zmarły w 1997 r. amerykański filozof Richard B. Brandt w pracy „Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki” wyróżnił dwa główne typy konsekwencjalizmu: egoistyczny, który nas w tym momencie nie interesuje, oraz uniwersalistyczny, wedle którego powinnością moralną jest dokonanie „takiego czynu, którego konsekwencją jest przyrost dobra w ogóle”.

Prawo jazdy daje przywileje, ale wymaga odpowiedzialności. Z grubsza można to ująć następująco: „Chcesz jeździć samochodem – przestrzegaj obowiązujących przepisów”. Droga jest przestrzenią publiczną, w której wolność jednostki jest rygorystycznie ograniczona. Z górą sto lat temu protestowali przeciw temu angielscy liberałowie, ale czas pokazał, że nie mieli racji.

Prawa jazdy w Polsce

Na koniec przypomnijmy, jak przebiegała recepcja idei praw jazdy w Polsce. Początkowo była to kalka pomysłów zachodnich. Ale już jesienią 1918 r. powstały pierwsze komisje egzaminacyjne dla kandydatów na kierowców. Zasiadali w nich członkowie automobilklubów, pasjonaci motoryzacji i wojskowi.

Pierwsze dokumenty miały wygląd małych, zielonych książeczek, zawierających dane osobowe kierowcy, datę uzyskania uprawnień i wykaz „przykazań” automobilisty. Przepisy dotyczące praw jazdy doprecyzowano w 1921 r., wraz z wejściem w życie pierwszego polskiego kodeksu drogowego – „Przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych po drogach publicznych”.

Już wówczas zamiłowanie Polaków do komplikacji administracyjnych było ogromne. Wprowadzono np. kategorię praw jazdy, zróżnicowanych od rodzaju pojazdu. Najniższa, V kategoria, upoważniała do prowadzenia motocykli, a posiadacz tzw. jedynki, czyli kategorii najwyższej, mógł prowadzić autobusy. W tym czasie Henry Ford wprowadził taśmową produkcję samochodów, a że Fordy T docierały również do Polski – powstała specjalna kategoria prawa jazdy – IIB – która uprawniała do prowadzenia tylko tego modelu auta.

SZCZECIN

Filharmonia inauguruje sezon

Opr. Redakcja

Rozpoczęcie sezonu artystycznego to zawsze szczególny moment. To chwila, w której otwieramy kolejny rozdział działalności Filharmonii w Szczecinie, ale także zaproszenie do wspólnej podróży przez świat muzyki – pełen emocji, odkryć i spotkań z najwybitniejszymi dziełami różnych epok.



Inauguracja sezonu w piątek o godz. 19 w Filharmonii

Inauguracja 79. sezonu artystycznego będzie świętem muzyki symfonicznej i symbolicznym początkiem roku, który przyniesie dziesiątki wyjątkowych koncertów, znakomitych gości oraz programów przygotowanych zarówno dla wiernych melomanów, jak i osób dopiero rozpoczynających swoją przygodę z muzyką klasyczną.

Nadchodzący sezon obfitować będzie w wydarzenia prezentujące bogactwo muzycznych tradycji i stylów. Powrócą cenione cykle koncertowe, w tym cieszące się ogromną popularnością Pomniki symfoniki, dzięki którym można obcować z najważniejszymi dziełami światowej literatury orkiestrowej. Nie zabraknie wybitnych solistów, laureatów

prestizowych konkursów międzynarodowych, uznanych dyrygentów oraz artystów przyjeżdżających do Szczecina z różnych stron świata. Kontynuowany będzie również cykl FilHERmonia, ukazujący twórczość i działalność kobiet w świecie muzyki.

Szczególne miejsce w programie sezonu zajmie pierwsza edycja Festiwalu Muzyki Mieczysława Karłowicza. Nasz Patron należy do najwybitniejszych polskich symfoników, a jego poematy symfoniczne stanowią jedno z najcenniejszych osiągnięć muzyki przełomu XIX i XX wieku. Do Szczecina przyjadą polskie orkiestry, aby zaprezentować jego dzieła, a sam festiwal stanie się okazją nie

tylko do słuchania tej muzyki, ale również do refleksji nad postacią Karłowicza i znaczeniem jego artystycznego dziedzictwa.

Koncert inauguracyjny zapowiada sezon w najlepszy możliwy sposób. Program otworzy uwertura Egmont Ludwiga van Beethovena – muzyczny symbol walki o wolność, odwagi i niezłomności ducha. Następnie zabrzmii II Koncert fortepianowy f-moll Fryderyka Chopina, jedno z najpiękniejszych dzieł młodego kompozytora. Partię solową wykona David Khrikuli - pianista należący do grona najbardziej interesujących młodych artystów swojego pokolenia, laureat międzynarodowych konkursów i ceniony interpreta-

tor repertuaru romantycznego.

Druga część wieczoru skieruje nas na północ: usłyszymy II Symfonię D-dur Jana Sibeliusa – utwór uznawany za jedno z najważniejszych osiągnięć skandynawskiego symfoniczizmu. Monumentalna, pełna przestrzeni i narastającej energii kompozycja prowadzi słuchacza od nastrojowych pejzaży do jednego z najbardziej triumfalnych finałów w historii muzyki. Całość poprowadzi Przemysław Neumann – dyrygent i dyrektor artystyczny Filharmonii w Szczecinie.

Inauguracja sezonu to zaproszenie do wspólnego przeżywania muzyki przez cały nadchodzący rok.

SŁUPSK

Jeden z najśłynniejszych dramatów na deskach Teatru Nowego

Redakcja

„Tramwaj zwany pożądaniem” w reżyserii Tomasza Cymermana to opowieść o relacjach, emocjach i próbie rozpoczęcia życia od nowa.



Silą tej sztuki jest to, że opowiada o zwykłych ludziach. Dzieło Tennessee'ego Williamsa portretuje kilka letnich dni z życia przedmieść Nowego Orleanu. Porusza temat pożądania, samotności, miłości oraz potrzeby akceptacji. Ważnym moty-

**Nowy Teatr, 3
października, o godz. 19**

KOSZALIN

Koszalin BassFest! czas zacząć. Kontrabas w roli głównej

Redakcja

Koszalin BassFest! 2026
to wyjątkowy festiwal
muzyczny poświęcony
przede wszystkim
brzmieniu kontrabas
i muzyce inspirowanej
różnymi gatunkami.

Tegoroczna edycja rozpocznie się 2 października w Fil-

harmonii Koszalińskiej o g.
19.

Festiwal otworzy zespół Nicponie, który łączy tradycyjne brzmienia kapeli podwórkowej z popularnymi polskimi piosenkami. Drugiego dnia wystąpi Etnos Ensemble z Katowic, prezentujący muzykę inspirowaną kulturą Europy Środkowej, Bałkanów i Bliskiego Wschodu.

POGODA



Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Czwartek

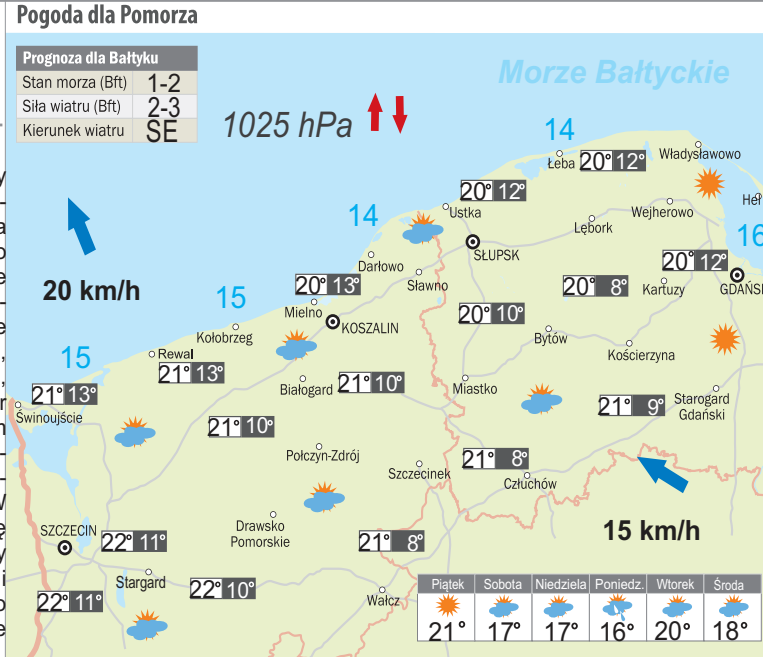
Nad Pomorzem cały czas dominuje pogodny wyż. Z południa Europy napływa do nas ciepłe i suche powietrze kontynentalne. Do piątku będzie słonecznie, sucho, ciepło i przyjemnie, max do 20:22°C. Wiatr słaby nad morzem umiarkowany z płd.-wsch. W nocy pogodnie i rześko. W weekend pojawią się więcej chmur, w nocy mgła, miejscami utrzymująca się do południa i będzie chłodniej do 16:18°C.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku	
Stan morza (Bft)	1-2
Siła wiatru (Bft)	2-3
Kierunek wiatru	SE

1025 hPa

↑ ↓



Pogoda dla Polski



*00 cm *00 cm *00 cm

	Dzisiaj	Jutro	
Gdańsk	20°	20°	
Kraków	21°	21°	
Lublin	20°	20°	
Olsztyn	20°	19°	
Poznań	22°	21°	
Toruń	22°	20°	
Wrocław	23°	22°	
Warszawa	20°	20°	

	Karpacez	Ustrzyki Dolne	Zakopane
	20°	21°	
	21°	20°	
	18°	19°	

LEGENDA

pogodnie

zachmurzenie umiarkowane

przelotny deszcz

przelotne deszcze i burza

pochmurno

mżawka

ciągły deszcz

ciągły deszcz i burza

przelotny śnieg

ciągły śnieg

przelotny śnieg z deszczem

ciągły śnieg z deszczem

mgła

marnąca mgła

śliska droga

marnąca mżawka

marnący deszcz

zamieć śnieżna

opad gradu

kierunek i prędkość wiatru

19° temp. w dzień **11°** temp. w nocy **15°** temp. wody ***112 cm** grubość pokrywy śnieżnej **1011 hPa** ciśnienie i tendencja smog

DROBNE

Handlowe

Nieruchomości

SPORT I REKREACJA

ROWERY używane dobre, 508-436-420

Praca

ZATRUDNIĘ

LEKTOR j.angielskiego umowa-
zlecenie
602436415 w tym studenci

Matrymonialne

PAN 50+, niepijący pozna Panią 40+
bez zobowiązań. 793293377

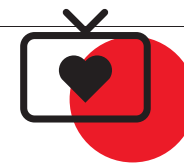
AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zleczisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

PROGRAMOWO



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Alan jest przybity, bo firma, do której wysłał CV, nie odpowiada. Żeby rozprościć czarne myśli, jedzie z Hubertem i Erykiem na zakupy przedślubne i właśnie otrzymuje telefon. Okazuje się, że rozmowa kwalifikacyjna jest za godzinę, a Alan stoi w bluzie i koszulce... Hubert postanawia mu pomóc. Kinga szykuje rodzinny obiad. Chce delikatnie przekazać synom wieści o Janku. Jolka jednak nie wytrzymuje napięcia i wygaduje wszystko wcześniej. Chłopcy są wściekli. Tomek mówi wprost, że nie da rady patrzeć, jak matka znów niszczy sobie życie... i zaczyna pakować plecak. Policja tymczasem ustala, że prawdopodobny sprawca zaginięć wśród bezdomnych poluje wyłącznie na kobiety. Piotrek martwi się o Melkę i stara się ją przekonać, żeby zrezygnowała z pracy w terenie. Ona nie chce o tym słyszeć. Sytuacja zmienia się po powrocie Piotrka do domu.



G. 17:55

Detektywi

TVN

Do Jakuba Nowackiego wprowadza się matka, która powróciła z USA do kraju. Sytuację pogarsza fakt, że kobieta postanawia pomóc synowi ułożyć sobie życie. Detektyw wraz z Katarzyną Kowalik rozpoczynają poszukiwania zaginionej 16-latki. Umawiają się z jej chłopakiem, który przychodzi na spotkanie w towarzystwie dwóch agresywnych dilerów. Matka zaginionej jest przekonana, że to chłopak zrobił coś złego jej córce.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Patryk, który już wie, że Julia zdradza go z Pawłem Kamińskim, adwokatem Czarcińskiego, stawia żonie ultimatum. Julia ma godzinę na decyzję, czy zostaje z rodziną i kończy romans. Patryk jest podwójnie upokorzony – żona nie tylko go zdradziła, ale też naraziła na szwank i pośmiewisko jego prokuratorską karierę. Sprawa zawieszenia w szkole Marka przybiera nieoczekiwany obrót. Relacje Gosi z bratem stają się coraz gorsze. Dorośli tego nie zauważają a ich dziadek Hubert Czarciński podejmuje decyzję, jakiej nigdy wcześniej nie podjął. Joachim, jego zaufany człowiek od trudnych spraw, dostaje zadanie specjalne. Nieprzekraczalne wcześniej granice zostają przekroczone. Na wieść o tym Paweł jest w szoku, ale już nic nie może zrobić. Podczas wielkiej imprezy urodzinowej Huberta Czarcińskiego do drzwi puka policja.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika odwiedza Ewelinę w szpitalu psychiatrycznym. Kalska jest roztrzęsiona gdy słyszy, że córka przyznała się do ataku na ojca. Mimo to przekonuje Roztocką, że chce wziąć winę na siebie... Weronika przychodzi do Grega i w ostrych słowach uświadamia mu, że więcej nie pozwoli mu krzywdzić Eweliny i Jagody! Tymczasem córka Kalskich idzie na komisariat. Chce przyznać się, że to ona dźgnęła ojca! W kancelarii Agnieszki czeka wściekły Żaba. Wie już, że Olszewska spowodowała cofnięcie Tomkowi pozwolenia na pracę poza ośrodkiem. Starszy Tworowski rzuca rolkę banknotów i zwalnia prawniczkę! Zrezygnowana Agnieszka wraca do domu i oznajmia mężowi, że się podda... Ale nie rezygnuje Seba – przeprowadza z Tomkiem bardzo poważną rozmowę! Marta i Fabian mają debiut na antenie. Prowadzą program z werwą i humorem. Baliszewski ich chwali, po czym rozmawia z Bradecką, która ostatnio nie błyszczy. Przypomina Judycie, że za trzy miesiące kończy się jej kontrakt... Zdenerwowana Bradecka wyznaje Marcie, że u jej syna zdiagnozowano poważną chorobę i nie może teraz stracić pracy!



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

W spółdzielni „Nasza Młodość” trwają wybory na prezesa. Po ciszy wyborczej do sieci trafia kompromitujący film z jednym z kandydatów. Mężczyzna wygrywa, ale trafia do szpitala. Sympatyk jednego z kandydatów zostaje pobity. Dochodzenie wykazuje, że te wydarzenia ściśle się ze sobą łączą.

G. 22:15

Czas niedokonany

TVP 1

Śmierć Stanisława Pyjasa w 1977 roku staje się początkiem wydarzeń, które wystawiają młodych Krakowian na ciężką próbę. W 2019 roku Adam próbuje rozliczyć się z przeszłością i obarcza rodzinę biznesowego partnera odpowiedzialnością za śmierć bliskiej osoby. Wyznanie umierającego ojca sprawia jednak, że na światło dzienne wychodzi inna prawda o wydarzeniach sprzed lat.



Poziomo:

- Pionowo:**

- 1) koń z polskiego serialu,
- 2) żałosny głos burka,
- 3) szkielet osiowy strunowców,
- 4) „... nie płaczą”, polska kome-
dia filmowa,
- 5) marka amerykańskich papie-
rosów.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

willa Karola Szymanowskiego	słomianka bojowy pocisk	wenecka tak-sówka	z brodą nie śmiesz	opieka, kuratela skąpiec w kilcie	zawodownie papier	ma dwa końce	i miasto, i estuarium w Ameryce	pukiel filmowy wodospad
przenosi ciężary				rymski Boreasz				
niezawodowiec								
				klatka filmowa		ssaki z Tybetu		
roślinny motyw dekoracyjny				grecki portyk kolumnowy	Tomasz, poeta pochyła figura		„kocie” łby	ssak futerkowy, dydelf
gruntowna naprawa	12 miesięcy	płynie przez Bawarię	ubiór, odzienie			internetowy pamiętnik		
Marriott w Warszawie				wiatr na jeziorze Garda		próg w korycie rzeki		
			najcięższy metal		stacja kozacka			
kraj z Toronto				krzew parkowy		biletowa na dworcu		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzedami, utworzą rozwiązanie.

[illegible]

6) dawny pokój pani domu,	26) ostry konflikt, zatarg,
7) cienki płat blachy,	27) urządzenie biurowe z telefonem,
8) wielka flota wojenna,	31) dawna złota moneta hiszpańska,
11) muszkietier z powieści Aleksandra Dumasa,	32) męczyzna o ciemnych włosach,
13) dawna nazwa Demokratycznej Republiki Konga,	33) rozległy teren, np. leśny,
20) droga o twardej nawierzchni,	35) małżeńska niewierność,
21) goździk lub tulipan,	36) rysunek przebiegu funkcji,
24) dawna miara objętości, achteł,	37) odgłos spadających kamieni.
25) oczna lub muszkatałowa,	

ROZWIĄZANIE NR 151

J	■	Z	■	L	O	S	■	A	N	G	E	L	S	■	B	■	■	■
E	V	I	T	A	■	A	■	O	■	■	L	■	K	O	R	S	■	■
D	■	A	■	T	A	N	C	E	R	K	A	■	N	■	■	■	■	■
W	A	R	T	■	T	■	■	■	Y	■	N	I	E	W	O	L	■	■
A	■	N	■	C	■	O	L	S	T	R	O	■	E	■	R	■	Z	■
B	R	O	S	Z	U	R	■	■	■	■	E	S	T	A	K	A	D	■
■	A	■	Z	■	L	■	■	■	■	■	■	R	■	■	R	■	E	■
I	N	Z	Y	N	I	■	E	R	■	■	■	S	T	A	Z	Y	■	■
■	G	■	F	■	C	■	■	■	■	■	■	■	■	M	■	P	■	■
P	A	T	R	I	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	P	L	A	K
U	■	R	■	Z	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	A	■	I	■
S	T	A	T	Y	W	■	■	■	■	■	■	■	■	■	A	K	T	E
T	■	P	■	D	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	C	■	C
K	R	E	D	O	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	J	O
A	■	R	■	R	A	■	P	O	R	T	O	W	■	K	A	■	A	■

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość będzie Twoją siłą. Horoskop dzienny radzi słuchać serca, ale zachować również rozsadek.

Ryby (19.02 - 20.03)
Zaskoczysz innych świeżym
spojrzeniem. Horoskop
na dziś sugeruje dać szansę
spontanicznemu pomysłowi.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie przejmować się przeszkodami.

Byk (20.04 - 20.05)
Sprzyjają Ci nowe pomysły.
Horoskop dzienny mówi, że
odważny krok może rozpo-
cząć ciekawą zmianę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie bój się wyrazić własnego zdania. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że łatwo pogodzisz różne potrzeby.

Lew (23.07 - 22.08)
 Porządek w planach da Ci
 swobodę. Horoskop dzienny
 wróży, że wieczorem czeka
 Cię miła niespodzianka.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych osób. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją mądrze.

Waga (23.09 - 22.10)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny na czwartek
wróży, że szczerza rozmowa
przyniesie ulgę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość poprawi
Ci humor. Horoskop
dzienny radzi postawić
na współpracy.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Czeka Cię dzień pełen drobnych sukcesów. Horoskop na dziś sugeruje zaufać intuicji i nie odkładać decyzji.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa otworzy ważne drzwi.

PIŁKA NOŻNA

Na pytanie o dymisję trenera Urbana kibice odpowiadają: tak

Adam Godlewski

Przejmując posadę selekcjonera latem ubiegłego roku, Jan Urban z miejsca został ulubieńcem fanów. „Miesiąc miodowy” trwał jednak tylko do barażu ze Szwedami. Dziś sympatycy reprezentacji Polski woleliby już nowego szkoleniowca...

Specjalizujący się w polskim futbolu serwis Gol24 przeprowadził sondaż wśród czytelników, w którym postawiono pytanie, czy trener Urban powinien pożegnać się z posadą w kadrze. Wynik ankiety – a wydaje się, że blisko 2000 respondentów to reprezentatywna grupa – okazał się jednoznacznie niekorzystny dla selekcjonera. Otóż 62 procent głosujących domaga się jego ustąpienia.

Jeśli weźmiemy pod uwagę rezultaty kadry pod wodzą Urbana, wydźwięk sondażu nie powinien nikogo dziwić. Ostatnie zwycięstwo Biało-Czerwoni odnieśli przecież w marcowym półfinale baraży o mundial z Albanią (2:1), ale wówczas – delikatnie określając – także stylem nie zachwycili. A potem były już tylko niesatysfakcjonujące wyniki (2:3 ze Szwecją, 0:2 z Ukrainą, szczęśliwe 2:2 z Nigerią, 0:0 z Bośnią i Hercegowiną oraz 1:3 ze Szwecją) i rozczarowująca gra.

Generalnie, pod wodzą Urbana rozegraliśmy dotąd 12 spotkań, w których zanotowaliśmy 5 wygranych (przy 3 porażkach). Warto jednak zauważyć, że wszystkie zwycięstwa zostały odniesione w rywalizacji z przeciwnikami plasującymi się poniżej 60. miejsca w rankingu FIFA. Także z tego powodu średnią 1,58 punktu na mecz trudno uznać za szczególnie zadowalającą; dla porównania, poprzednik pana Jana na ławce reprezentacji Polski, czyli Michał Probiez,



Strapiona mina selekcjonera Jana Urbana nikogo nie powinna dziwić. Obecnie w kadrze nie zgadzają się przeciw wyniki i styl...

na dystansie 21 meczów „wykręcił” średnią 1,62.

Konto Urbana „obciąża” również to, że po ponad roku nie mamy wyselekcjonowanej „jedynki” w drużynie narodowej i nie możemy się zdecydować, czy grać w ustawieniu z trzema stoperami, czy też czteroosobowym blokiem w obronie. Nie sposób zachwycić się też skutecznością kadrowiczów, którzy we wspomnianych 12 spotkaniach zdobyli 18 bramek (statystycznie: półtora gola na mecz).

Czarę goryczy przelał zapewne fakt, że w tabeli grupy – w Dywizji B Ligi Narodów UEFA, którą mieliśmy wygrać i wrócić do elity – po dwóch kolejkach plasujemy się z dorobkiem zaledwie punktu na przedostatnim miejscu. Imusimy mocno oglądać się za plecy, aby nie doświadczyć degradacji do Dywizji C.

Naprawdę zatem trudno w tym momencie o konkret, które broniłyby obecnego selekcjonera. A co

przemawia za Urbanem? Z pewnością odważniej od poprzedników postawił na graczy z młodej generacji, zrobił generalny przegląd stanu posiadania, o czym świadczy choćby obecność Mateusza Żukowskiego z klubu 2. Bundesligi w kadrze (wcześniej odkurzył będącego w znacznie wyższej niż obecnie formie Przemysław Wiśniewskiego). No i praktycznie w każdym spotkaniu jego podopiecznych stać na bardzo dobre, naprawdę jakościowe, momenty...

Pod koniec ubiegłego stulecia ligowi trenerzy w Polsce chętnie przypominali, że w piłce jest jak na... rybach. To znaczy liczy się to, co wpadnie do sieci. Bo to na koniec dnia przekłada się na punkty (lub ich brak). Zatem jeśli Urban chce utrzymać posadę, to jego podopieczni muszą znacznie częściej trafiać do siatki niż rywale z Rumunii (2.10) i Bośni (5.10). A najlepiej, by przeciwnicy z tych połowów wrócili bez żadnej zdobyczy.

PIŁKA NOŻNA

Młodzieżowa reprezentacja walczy o marzenia, ale warto znać alternatywny scenariusz

Jakub Jabłoński

Młodzieżowa reprezentacja prowadzona przez Jerzego Brzęczka dała kibicom wiele radości w eliminacjach mistrzostw Europy U-21. Warto jednak pamiętać, że tylko jedna drużyna z grupy wywalczy bezpośrednią promocję na przyszłoroczny turniej. Drugą może czekać baraż.

Nasza młodzieżówka w kwalifikacjach szła jak burza. Już przed wczorajszym rewanżem ze Szwecją w Katowicach Biało-Czerwoni z kompletem punktów i zaledwie dwoma straconymi golami (!) przewodzili w tabeli, mając trzy punkty przewagi nad Włochami, które dopiero dziś zmierzają się z Armenią. A na koniec kwalifikacji zawodnicy z Italii będą musieli (w poniedziałek, 5 października, początek o godz. 18.15) stawić czoła naszemu zespołowi.

Regulamin stanowi, że w turnieju finałowym, który zostanie rozegrany od 14 czerwca do 3 lipca 2027 roku

na boiskach Albanii i Serbii, wystąpi 16 reprezentacji. Oprócz 2 gospodarzy i 9 zwycięzców eliminacji bezpośredni awans uzyska zespół z najlepszym bilansem spośród tych, które zajmą drugie miejsca w grupach (specjalny ranking nie będzie uwzględniał bilansu z 6. drużyną w tabeli każdego koszyka). Pozostałych ośmiu wicemistrzów grup utworzy pary barażowe.

W tym momencie wszystko jest w nogach naszych młodzieżowców. Warto jednak znać także scenariusz, w którym naszym piłkarzom noga powinęłaby się na finiszu eliminacji. Bo wtedy też wcale... niekoniecznie czekałyby nasze Orlecia mecze barażowe w listopadowym terminie UEFA (najlepszy bilans wśród wicemistrzów grup zwalnia z tego „obowiązek”).

W przytoczonym terminie pierwsza reprezentacja – do której trener Brzęczek ponownie jest przymierzany – ma zaplanowane kończące tegoroczną część zmagania spotkania w Lidze Narodów z Rumunią (14.11 na wyjeździe) i Szwecją (17.11 u siebie).



Młodzieżowa reprezentacja Polski jest na finiszu eliminacji mistrzostw Europy do lat 21, które odbędą się w przyszłym roku

PIŁKA NOŻNA

Liga Narodów. Pokaz siły mistrzów świata. Bunt Cristiano Ronaldo

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Hiszpanii wygrała drugi mecz z rzędu w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Mistrzowie świata pokonali w Sewilli Chorwację 4:1. W innym ciekawym spotkaniu 2. kolejki Anglia wygrała w Pradze z Czechami 2:0.

Hiszpania tym samym do 40 przedłużyła serię meczów bez porażki. Triumfatorzy mundialu rozegrali

pierwszy mecz u siebie od wywalczenia w lipcu tytułu mistrzostwa świata. Przed jego rozpoczęciem odbyła się prezentacja trofeum przez Rodriego. Podniosła atmosfera trwała również po pierwszym gwizdku, bo już w drugiej minucie prowadzenie gospodarzom dał Lamine Yamal. Chorwacja wyrównała w 28. minucie. Na listę strzelców wpisał się Dion Beljo, ale później dominacja gospodarzy nie podlegała już dyskusji. Gole zdobyli odpowiednio Pubill (31. minuta), Yamal (63.) oraz Williams (89.).

W drugim meczu Grupy 3. Dywizji A Ligi Narodów Anglia pokonała w Pradze Czechy 2:0. Anglicy dosyć długo mieli problemy ze sforsowaniem defensywy naszych południowych sąsiadów, którzy od 25. minuty grali w dziesiątkę, po czerwonej kartce dla Sulca. Goście wyszli na prowadzenie w 47. minucie po trafieniu Anthony’ego Gordona, wynik w 69. minucie ustalił Harry Kane.

Tymczasem w reprezentacji Portugalii, która również występuje

w Dywizji A Ligi Narodów bunt. Napiętą sytuację wywołał gwiazdor Portugalczyków Cristiano Ronaldo, który jest niezadowolony z roli rezerwowego. W ostatnim spotkaniu na wyjeździe z Norwegią wygranym przez kolegów z jego kadry 2:1, cały mecz przesiedział na ławce rezerwowych.

Gwiazdor takim traktowaniem miał się poczuć urażony i miał – według portugalskich mediów – pretensje do trenera Jorge Jesusa. We wtorek Ronaldo nie wziął udziału

w treningu kadry bez podania przyczyny. Według ustaleń miał popaść w ostry spór z selekcjonerem, który objął reprezentację po tegorocznym mundialu.

Całą sytuacją Ronaldo dowiódł, że nie zasługuje na opaskę kapitana. Bardziej bowiem jest zainteresowany indywidualnymi celami niż dobrem drużyny – podsumował całą sytuację Francisco Guimaraes, komentator portugalskiej stacji SIC.

Portugalia zmierzy się dziś na wyjeździe z Danią.